



Organizatorzy
służby zdrowia w ZSR

● MOSKWA — W ramach realizacji porozumienia o współpracy między ministerstwami Zdrowia PR i ZSR, w Związku Radzieckim przebiega przez 6 tygodni ponad dwudziestoosobna grupa polskich organizatorów służby zdrowia. Zapowiadają się oni z organizacją radzieckiej służby zdrowia od szczebli najniższych — punktów felczerko-ginekologicznych w kółkach od centralnego — nowoczesnych instytutów specjalistycznych.

Premier Kanady
w Londynie

● OTTAWA, LONDYN — Do stolicy W. Brytanii przybył z wizytą nowy premier Kanady John Turner. Ma po przyjeździe krótkie spotkanie z królową Elżbietą II, która udaje się do Kanady 14 lipca.

Turner zamierza rozpisć i urzędników politycznych, by imocno wpływ swą partii. Organizatorzy wskazują, że po drodze monarchistyczne kampanie przedwyborcze stawałyby się dla Kanadyjskiej w niebezpiecznej sytuacji.

Rakiety dla szwedzkiego
lotnictwa

● SZKOTLANDIA — Szwedzkie samoloty myśliwskie „Viggen” zostaną wyposażone w amerykańskie rakiety do zwalczania celów powietrznych typu „Sidewinder”. Podpisane w piątek porozumienie między armią szwedzką a marynarką amerykańską przewiduje dostawę, pocisków łącznej wartości 800 mln koron.

Oświadczenie
byłego kanclerza

● WIEDEN — Były kanclerz Austrii, Bruno Kreisky oświadczył, iż powrót do polityki odprężenia między narodami powinien być jednym z głównych celów państwa europejskich, którym tego rodzaju polityka przynosiła wielkie korzyści.

Uchodźcy irańscy
w Turcji

● BELGRAD — Ok. 200 Irańczyków przekroczyło w tych dniach granicę turecką w prowincji Van i poprosiło o azyl polityczny. Prośbę uzasadniali tym, że są prześladowani przez armię irańską. Uchodźcy postawili rząd turecki w kłopotliwej sytuacji, ponieważ Ankara stara się utrzymać jednakoowo dobre stosunki z Teheranem i Bagdadem.

Atak kontrewolucjonistów

● HAWANA — Kontrewolucjonisci nikaraguańscy zatakowali z karabinami maszynowymi i ostrzałami z moździerzy jedną z kolumn w prowincji Matagalpa na północy kraju.

Festiwal
w Karłowych Warach

● PRAGA — Długo rozpoczyna się w Karłowych Warach XXIII Międzynarodowy Festiwal Filmowy, odbywający się co dwa lata. Impreza potrwa do 18 lipca. Nagrodą będą przypisane do dwóch kategorii: konkursu głównego i konkursu debiutów.

Lato schodzi nam deszczowo; ani tej gorączki „ILES TAM W CIENIU”, ani też nie widać zbytnio jakichś szczególnych tłumów turystów. Jeśli nawet są, to cokolwiek przybladli. Różnie popłył na igrzyska, ale one przysła chyba wyłącznie za sprawą życzliwych planetników. Meteorolodzy obecnie nie krzepia. Sennie jakoś — pora się budzić.

PANI 01, kierowniczka zmiany w białostockim Biu-
rze Złeczeń Telefonicznych:
— Gdyby pan przyszedł, o — to co innego. A ponieważ przez telefon, jest pan dla mnie tylko abonentem, więc musi wystarczyć owe 01.

Dla nas znanym jest, że noc, kiedy to abonenci zamawiali najczęściej budzenia. Choć tu jesteśmy trochę wyizolowane od miasta.

Jak minął dzień Tęsknię... tylko troszkę

to jednak jego życie czujemy. Godziny — druga, trzecia, czwarta; wtedy najczęściej dzwoniły do klientów. Zlecenia są różne, chociaż, jak myślę, białostocznicy nie wykorzystują wszystkich możliwości, jakie daje nasze biuro. Z rzadka tylko ludzie proszą np. o przekazanie życzeń imiennych komuś znajomemu, podczas gdy klient wyjeżdża. W innych miastach a-bonuje się w Biurach Złeczeń załatwienie takich spraw, jak budzenie stróżów, przekazywanie informacji od osób, które nie

Zresztą — wiele zależy od doświadczenia niesz — pracowników. Zdarza się bowiem, że budzony potwierdzi wykonanie zlecenia po czym odłoży słuchawkę i spi w najlepsze. Ale i niektórzy nawet nie pamiętają, że co-
kolwiek im dzwoniło. Bardzo doświadczone koleżanki starają się więc zamienić kilka słów z osobą budzoną, zorientować się czy wszystko w porządku.
A pan na którą zamawia budzenie? Pański numerek proszę...
EUGENIUSZ ANTONIAK — rolnik ze wsi Uściłanki w woj. łomżyńskim:
— O, tak. U nas budzenie jest wcześnie. Dzisiaj na początku była dobra pogoda, więc trzeba ją było wy-
ciągnąć dalszy na str. 3

WYDANIE
sobotnio
-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 160 (10 240) Białystok — Łomża — Suwałki, 7—8.VII.1984 r. A B Cena 5 zł

Zadania rad w świetle nowej ustawy

Pierwsza narada przewodniczących WRN
z udziałem W. Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP) — W gmachu Sejmu odbyła się 6. bm. pierwsza narada przewodniczących nowo wybranych wojewódzkich rad narodowych. W obradach uczestniczył I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI. Obecni byli członkowie kierownictwa partii, stronnictw politycznych, Rady Państwa i rządu, Rady Krajowej PRON.

Punktem wyjścia do dyskusji były tezy zawarte w dwóch wystąpieniach: przewodniczącego Rady Państwa Henryka

12 lipca posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 52 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 12 bm.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

★ Sprawozdanie Komisji Planowania Gospodarczego, Budżetu i Finansów:

1) o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1983 r.;

2) o sprawozdaniu z wykonania planu kredytowego i bilansu pieniężnych przychodów i wydatków ludności w 1983 r.;

3) o bilansie płatniczym PRL wraz z oceną wykonania planu obrotów płatniczych z zagranicą za rok 1983;

4) o sprawozdaniu z przebiegu wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983—1985 w roku 1983;

5) o sprawozdaniu z wykonania budżetu kultury za 1983 r. oraz wniosek w przedmiocie absolutum dla rządu za ten okres.

★ Sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Przemysłu i Ochrony Środowiska, Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o planowaniu przestrzennym.

★ Sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Przemysłu i Ochrony Środowiska oraz Komisji Prac Ustawodawczych o projekcie ustawy o zmianach w ustawie o pracownikach urzędów państwowych.

★ Zmiany w składzie osobowym komisji sejmowej.

Wyroby, które wyłożyły nowe rady narodowe, można — jak każde ważne wydarzenie — oceniać z różnych punktów widzenia. Był to niewątpliwie wyraz postępu normalizacji sytuacji politycznej i społecznej w skali całego kraju, oświadczanie się „znakomitej większości obywateli za ideą porozumienia narodowego, wobec niezwykle nasilonej agitacji za bojkotem, prowadzonej przez tych, którym się marzy ponowne ograniczenie kraju w anachizmie; był to też ciekawy zawód dla ich zagranicznych protektorów.

Najważniejszy jednak, najbardziej płodny w następstwa wniosek z wyborów plynący, został sformułowany przez kierownictwo polityczne kraju, które bezpośrednio po opublikowaniu wyników głosowania uznało je jako zobowiązanie dla siebie. Na stosunek obywateli do wyborów wpłynęło, obok czynników ogólnopolskich, również to, że nowe rady wyposażone będą w nigdy uprzednio nie posiadane uprawnienia.

Rady stają się rzeczywistym gospodarzem swego terenu działania, są organem samorządu terytorialnego, mającym zarazem zapewniony wpływ na politykę władz centralnych, są władzą zwierzchnią nad organami administracji.

Ciąg dalszy na str. 2



Coś bardzo jasnego

Niekiedy ze zdawałoby się zwyczajnego, by nie rzec banalnego zdarzenia, można wysnuć całą historię, która zapada w pamięć na długo. Zwykły, banalny może nie są to słowa najlepsze na określenie spotkania młodych przyjaciół z dwóch sąsiednich, zaprzyjaźnionych krajów. Ale niech tak już zostanie, bo jeżeli jeszcze nie teraz, to jednak już wkrótce młodzież będzie witała swych radzieckich rówieśników najzupełniej normalnie, jak to przy sąsiedzkich wizytach bywa.

Okazuje się jednak — dawać się całkowicie normalnie, nie przynoszące wzruszeń, zdecydowanym zwolennikom — że w codzienności, tkwią sprawy najciekawsze. Jadąc więc do Dąbrowy Białostockiej, gdzie tamtejsi

harczerze mieli przez dwa dni gościć radzieckich pionierów, traktowałem to spotkanie, jako wyłącznie okazję do wspólnych rozmów, śpiewów, wymiany adresów.

Stało się inaczej za sprawą myśli, która przywiodła „pionierów” na polskie tereny przygraniczne. Można by tę myśl nazwać wzmożoną — przy-

Ciąg dalszy na str. 3

Plenum KW PZPR w Łomży

Walka ze złem — obowiązkiem wszystkich uczciwych ludzi

INFORMACJA WŁASNA

Zadania członków partii w zwalczaniu patologii społecznej oraz utrwalaniu bezpieczeństwa,ładu i porządku publicznego były tematem wczorajszego, 6 bm. posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w ŁOMŻY. W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — MIROSLAW MILEWSKI, kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC — STANISŁAW GABRIELSKI, wojewoda JERZY ZIENTARA, dyrektor Delegatury NIK w Białymstoku — ALEKSANDER MŁODZIANOWSKI, ławnicy sądów powszechnych, członkowie kolegiów do spraw wykroczeń i zespołów antyspekulacyjnych, przedstawiciele WUSW, prokuratury i sądownictwa. Otwierając obrady I sekretarz KW — WŁODZIMIERZ MICHAŁUK podkreślił, że działania zapobiegające i zwalczające zjawiska patologii społecznej są jednym z podstawowych elementów wychodzenia z kryzysu.

Realizacja zasad sprawiedliwości społecznej, stwierdził w swym referacie członek Egzekutywy KW i przewodniczący Komisji Praworządowej KW — Stanisław Krasowski, wiąże się w powszechnym przeświadczeniu obywateli z zagwarantowaniem przez instytucje państwowe poczucia bezpieczeństwa, zapewnienia ładu i porządku publicznego. Ludzie pracy, zwłaszcza robotnicy i chłopcy, domagają się skuteczniejszych działań. Opinie społeczne bulwersują przejawy marnotrawstwa, niegodziwości, kumoterstwa, łapownictwa, spekulacji, kradzieży mienia społecznego i

prywatnego, znaczne rozmiary pasywności, pijactwa, chuligaństwa i wandalizmu. Denerwują przypadki zbytnej tolerancji w odniesieniu do nierobów, cwaniaków i pijaków, a także pobłażania w zakładach pracy wobec przejawów niegodziwości.

Wszystkie te zjawiska powodują niezwykle szkodliwe następstwa. Ich skutecznější zwalczanie to jedno z podstawowych zadań członków partii, organizacji i instancji partyjnych. Systematyczna praca, prawna dyscyplina społeczna, bezpieczeństwo i poszanowanie prawa jest istotnym warunkiem pokonywania naszych

trudności. Postęp w zwalczaniu przestępczości i patologii społecznej to także ważna przesłanka budowy autorytetu organów władzy, w tym organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Tow. S. Krasowski omówił dotychczasowe działania wojewódzkiej organizacji partyjnej w tworzeniu warunków dla lepszego przeciwdziałania i zwalczania zjawisk patologii. Z przedstawionych danych dotyczących stanu zagrożenia ładu i porządku publicznego wynika, że w ostatnich latach w woj. łomżyńskim — podobnie jak w całym kraju — nastąpił wzrost przestępczości pospolitej przy obniżonym wskaźniku jej wykrywalności. W ciągu czterech miesięcy br. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. wzrosła o 21 proc. ilość wszczętych postępowań przygotowawczych, a o 8 proc. ilość stwierdzonych przestępstw.

Poważnym problemem stanowią przestępstwa gospodarcze. Tylko z tytułu ujawnionych nadużyć w gospodarce społecznej poniesiono straty w wysokości ponad 31 mln zł. Główną tego przyczyną jest nieprawidłowa organizacja pracy, brak nadzoru, zaniedbania w zabezpieczeniu mienia

Ciąg dalszy na str. 2

Liban

Spokój w Bejrucie, walki w Tripoli

BEJRUT (PAP) — Bez większych zakłóceń i trudności przebiega realizacja rządowego planu bezpieczeństwa dla Bejrutu.

Przewidziane na piątek otwarcie międzynarodowego portu lotniczego w Bejrucie zostało odroczone o 24 godziny

— poinformowali przedstawiciele libańskich sił wojskowych.

Jak oświadczył naczelny dowódca armii libańskiej gen. Michel Auna, nie zdolano jeszcze zakończyć rozmowywania wszystkich drog prowadzących do portu lotniczego.

Według doniesień prasy bejruckiej proces rozmowywania może potrwać jednak o wiele dłużej niż do soboty i należy się liczyć z tym, że lotnisko uruchomione zostanie dopiero w przyszłym tygodniu.

Po przebiegu kontroli nad miastem, oddziały wojskowe ukończyły na stanowiskach przelotnych odgruntywać narażonych. Z zabawkami ulic między obu częściami stolicy usunęto barykady. Przejścia zostały jednakże udostępnione dla ruchu osobowego z jedyną opóźnieniem, z uwagi na prace sanarskie przy usuwaniu min. W całym Bejrucie panuje absolutny spokój.

Natomiast w położonym w północnej części Libanu Tripoli doszło w czwartek wieczorem do nowych starć między ortodoksyjnymi sunnitami muzułmańskimi z tzw. Ruchu na rzecz Zjednoczenia Islamskiego („Tahhid”) a milicją arabskiej Partii Demokratycznej o orientacji prosyryjskiej. Liczne zabitych wzrosła od poniedziałku do 35, a rannych do 150.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w dniach od 8 do 12 bm. ocieplenie. Spodziewane jest zachmurzenie przeważnie umiarkowane — miejscami duże. Temperatury maksymalne będą od 23 do 28 st. C. Wiatr słaby lub umiarkowany z kierunków zmieniających się.

IMMIENINY: Cyryla, Metodego.

JUTRO — Bez opadów. Wzrost temperatury.

IMMIENINY: Edgara, Elżbiety, (rb)

Szczęśliwy finał terrorystycznego aktu

DELHI — Korespondent PAP Krzysztof Mroczkowski pisze: Z Lahore nadeszła wiadomość, że w piątek do 20-godzinnej dramatycznej walki ukończył się akt terrorystyczny, w którym zginęło 264 pasażerów samolotu „Indian Airlines” i poddał się pakistańskim siłom bezpieczeństwa.

Samolot został uprowadzony w czwartek do Lahore przez 9 terrorystów sikhskich. Domagali się oni wypłaty 25 mln dolarów okupu i uwolnienia 30 ekstremistów pendźabskich oraz wycofania wojsk z Pendżabu, oddania kontroli nad świątyniami sikhów komitetowi administratorów sikhskich i zagwarantowania swobodnego dostępu do „Złotej Świątyni” w Amritsarze wszystkim sikhom w tym także z zagranicą.

Tymczasem w stanie Dżammu i Kaszmir zawieszono działalność wszystkich lotnisk cywilnych. Specjalistami tam dotychczas nie było i w tym celu wysłano kontrolerów, bowiem okazuje się, że niemal wszystkie porwane do chwili obecnej samoloty zostały uprowadzone z Kaszmiru.

Umaru Dikko, były minister transportu w byłym rządzie prezydenta Shehu Shagariego i czołowy oponent obecnych władz wojskowych Nigerii, został uprowadzony przez uzbrojonego osobnika sprzed własnego domu w zachodnim Londynie.

Jak podają agencje prasowe, obecne władze nigeryjskie ścigają go za korupcję i defraudację pieniędzy państwowych.

Sposób uprowadzenia emigranta nigeryjskiego wywołał prawdziwą burzę w Izbie Gmin. Opozycja wezwała rząd konserwatywny do niezwłocznego podjęcia debaty w tej sprawie.

Zdaniem miejscowych obserwatorów, incydent z uprowadzonym emigrantem może nieść także ujemne następstwa dla stosunków brytyjsko-nigeryjskich.

Rzecznik rządu nigeryjskiego oświadczył, że władze wojskowe jego kraju nie miały nic wspólnego z uprowadzeniem Umaru Dikko.

25 ml. morskich od hiszpańskiego portu La Coruna z hiszpańskim statkiem „Dauka”. Na pokładzie „Dauki” o wyorności około 2 tys. ton znajdowało się 12 osób. W wyniku zderzenia hiszpański statek zatonał. „Harmattan” jest całym; członkowie załogi nie doznali żadnych obrażeń.

Kolizja „Harmattana” ze statkiem hiszpańskim

SZCZECIN (PAP) — Jak informuje działająca w Szczecinie Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Usługowe Rybołówstwa „Transconex”, odbywający w jego flotylli statek łazni „Harmattan” w czasie rejsu powrotnego do kraju zderzył się 6 bm. około godziny 2.45 w odległości blisko

Restrykcje amerykańskie pozbawiły Polskę możliwości zakupu niektórych, bardzo potrzebnych naszemu przemysłowi części i urządzeń. Produkcje antymiotłowej, w której najpoważniejszą pozycję stanowią oprawki do gumowania maszynowego, podjęła natychmiast Fabryka Przędzadów i Uchwyty „Biał” w Białymstoku.

Wśród specjalistów białostocka firma znana jest przede wszystkim jako jedyny w kraju producent uchwyty-
tów tołarskich, niezbędnych w całym przemyśle obróbki metali. Są one także przedmiotem eksportu do wielu krajów. W tym roku podpisała duży kontrakt na sprzedaż uchwyty-
tów również do Iranu. Rocznie produkuje się tutaj ponad 2000 wyróbów, z 3600 wyróbów opartych na technologii i produkcyjnie. 800 spośród produkowanych posiada znak jakości, w tym 40 proc. — międzynarodowy Q.

NA ZDJĘCIU: Mikołaj Sawczuk przy pracy.

CAF — ROMAN SIENKO

4,8 mld ludzi na świecie

WASZYNGTON (PAP) — Nasza planeta zamieszkuje obecnie 4,8 mld ludzi, a jak przewiduje w dorocznym sprawozdaniu Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju, należy się liczyć z praw-

dopodobieństwem podwojenia tej liczby do roku 2050. Bank przewiduje że tylko w tym roku liczba ludzi na świecie zwiększy się o 80 mln z tego na krótko rozwijające się przypadnie 73 mln.

Zadania rad w świetle nowej ustawy

Ciąg dalszy ze str. 1

Ustawodawca wydyktował nową jakość konstytucyjnej, ustrojowej formuły rad narodowych — wskazał H. Jabłoński — sytuując je, wraz z samorządami mieszkaniowymi, w systemie samorządu terytorialnego. Takim usytuowaniu rad i określaniu ich roli samorządowej towarzyszy układ kompetencji i zadań, realizowanych samodzielnie, przede wszystkim na podstawie przyjętego programu oraz planów społeczno-gospodarczych, budżetów terenowych i planów przestrzennych.

Stwierdzając, że punktem wyjścia do opracowania programów i planów są, oczywiście, programy przedstawione przez lokalne rady PRON, przy uwzględnieniu dyskusji, w kampanii wyborczej i możliwościach, mowa podkreśliła, iż jest to najwyższej wagi praca stojąca przed każdą radą narodową i znaczenia jej nie można przecenić. Wprawdzie rady narodowe nowej kadencji zastępują już uchwalone przez swoje poprzedniczki plany trzyletnie do 1985 r., ale mają przed sobą opracowanie i uchwalenie planów na lata 1986-1990 oraz plany roczne.

W istniejącej sytuacji ogólnej

tenorowa poczynania planis-

tyczne wymagają zwiększonej

wnikliwości, rozważa i roz-

rozmów.

Głos decydujący przy po-

dejściu decydujący planis-

tycznych należą zawsze be-

dzie do radnych — podkreślił

H. Jabłoński. Dlatego trzeba

bardzo dbać o uchwycenie

przedstawionych na sesji rady

projektów, zrozumiałym dla

kadencji radnego, nawet nie-

doświadczonego, w pracach

planistycznych. Radni muszą

mieć pełną świadomość prak-

tycznego znaczenia aktu, jaki

uchwalają.

Skład rad narodowych —

mówił dalej H. Jabłoński —

został w wyniku czerwcowych

wyborów zasadniczo odnowi-

ony. Mamy teraz do czynienia

z nową generacją radnych,

być może nie zawsze jeszcze

dość doświadczonego, z swoimi

prawami i obowiązkami,

nie zawsze znającymi do-

statecznie warunki prawne i

inne, w jakich przysięgają i

działają, lecz za to nie mają-

cych przyzwyczajenia i nawy-

ków, które utrudniałyby im

przystosowanie do nowych za-

dań. Radni powinni

szybko stać się centralną

postacią w systemie władzy te-

renowej, otoczoną szacunkiem

zarówno społeczności lokalnej,

jak i instytucji administ-

acyjnych i gospodarczych.

Miejmy też na uwadze —

kontynuował mówca — iż ka-

żdy radny, reprezentując swo-

je wybory, obowiązuje jest

także działac na rzecz koja-

nia interesów grupowych i

lokalnych z racjami i intere-

sami ogólnospołecznymi i pa-

ństwowymi. W takim ujęciu

radni stają się nie tylko dzia-

łaczem o wymiarach lokal-

nych, ale również działaczem

państwowym w szerszym zna-

czeniu. Poniżej omówienia

odpowiedzialności za umiejęt-

ne godzenie tendencji tereno-

wych z tymi które wynikają

z racji ogólnych. Taką pozycję

wymaga radnym nowa usta-

wa.

Kolejnym kompleksowym za-

tematem jest umocnienie me-

chanizmów skuteczności gos-

podarczej.

Wymieniając najważniejsze

zadania wszystkich rad naro-

dowych, przewodniczący Rady

Państwa wskazał wśród nich:

poprawę warunków mieszk-

niowych ludności, ochronę śro-

dowiska przyrodniczego, two-

żenie warunków dla rozwoju

gospodarki żywnościowej, or-

ganizowanie drobnej wytwór-

czości produktów wzbogacają-

cy rynek i zaspokajających

potrzeby mieszkaniowe danego

terenu.

Wszystkie te wymienione i

znacznie większe jeszcze za-

kres nie wymienionych za-

dań — przypomniał H. Jabłoński

— rady narodowe będą

mogły skutecznie niż dotych-

czas rozwiązywać, mając o-

parcie w samorządzie miesz-

kańców, który dzięki nowej

ustawie awansował w hierar-

chii lokalnych instytucji de-

mokratycznych do roli pełno-

wymiarowego partnera rade-

Należy wyzyskać istniejące

siły stworzone przez nową u-

stawę i wybór nowych rad-

stwierdził na zakończenie

przewodniczący Rady Państwa

— mieć będzie znaczenie nie

tylko dla społeczności lokal-

nych. Rady narodowe mogą i

powinny przyczynić się do u-

mocnienia naszej socjalistycz-

nej państwowości. (Pełny tekst

wystąpienia H. Jabłońskiego

„Rzeczpospolita”).

WYSTĄPIENIE Z. MESSNERA

W 1983 r. w gospodarce za-

rysowały się realne przesłan-

ki pokonania sytuacji kryzy-

su. Osiągnięcie wskazań sta-

nowia powód do optymizmu. Odno-

ty wzrost produkcji prze-

mysłowej o 6,7 proc. i wzrost

dochodu narodowego o 5,8

proc. Podstawowym zadaniem

radu — podkreślił wicepre-

mier — jest utrzymanie tych

korzystnych tendencji, charak-

teryistycznych dla ubiegłego

roku. Pierwszy kwartał br.

wykazwał, że nie będzie to fa-

łszyk. Wpływ dodatki impulsu,

aby tworzyć warunki umacnia-

cia roli rad narodowych i ich

organów. Zadanie takie

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

kimi ogniwami administracji.

Wskazując na to, że

rad postawił przed wszyst-

Wspólny komunikat polsko-jugosłowiański

Skrót

Na zaproszenie rządu PRL, wystosowane przez prezesa Rady Ministrów PRL, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO, przebywała w Polsce w dniach 3-5 lipca 1984 r. z oficjalną przyjacielską wizytą, przewodnicząca Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, MILKA PLANINC.

Wojciech Jaruzelski i Milka Planinc przeprowadzili szczegółowe rozmowy na tematy interesujące obie strony. Sześć dni obrotu pólnocno-wschodniego w atmosferze wzajemnej przyjaźni i współpracy dwustronnej oraz możliwości dalszego rozwoju. Dokonali także oceny wezwoływ problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Wyrażono zadowolenie z pomyślnego rozwoju współpracy dwustronnej we wszystkich dziedzinach, w duchu tradycyjnej przyjaźni narodów obu krajów, na zasadzie wzajemnego poszanowania niezależności, równoprawności, suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, przy zróznicowaniu dróg rozwoju wewnętrznego i położenia międzynarodowego obu państw. Podkreślono gotowość dalszego rozwijania wszechstronnych, przyjacielskich stosunków i wzajemnie korzystnej współpracy między Polską i Jugosławią. Rozwój i pogłębianie stosunków polsko-jugosłowiańskich leży w interesie obu krajów oraz utrwalania pokoju w Europie i na świecie.

Szczególną uwagę poświęcono polsko-jugosłowiańskiej współpracy gospodarczej. Pozytywnie oceniono jej dotychczasowy rozwój. Stwierdzono, że zadowoleniem, że istnieją sprzyjające warunki do pełnej realizacji zadań umowy handlowej z lata 1983-85.

Podkreślono, iż — wraz z dalszym rozszerzaniem wymiany towarowej — szczególne znaczenie ma rozwój kooperacji i specjalizacji produkcji, zwłaszcza w przemyśle samochodowym, ciężnikowym i maszyn rolniczych, górniczych, energetycznych i budowlanych, drogowych oraz w elektronice. Stwierdzono zainteresowanie współpracą w dziedzinie transportu budownictwa i turystyki a także współdziałaniem na rynkach trzecich.

Obie strony opowiedziały się za dalszym rozwojem współpracy w dziedzinie kultury, nauki i szkolnictwa, prasy, informacji i sportu, jak również kontaktów między republikami.

mi i okragami a województwami, między miastami, a także instytucjami oraz przedsiębiorstwami produkcyjnymi. Omawiając wezwole problem sytuacji międzynarodowej, prezes Rady Ministrów PRL, Wojciech Jaruzelski i przewodnicząca Związku Rady Wykonawczej SFRJ, Milka Planinc wyrażili zaniepokojenie z powodu jej zaostreżenia oraz zagrożenia światowego pokoju i bezpieczeństwa. Strony podkreśliły zwiększającą się w tych warunkach odpowiedzialność i rolę wszystkich państw za zachowanie i umocnienie pokoju, zaprzestanie wyścigu zbrojeń, w szczególności zbrojeń jądrowych.

Omawiając sytuację w Europie, obie strony podkreśliły konieczność i obowiązek aktywnej implementacji zasad Aktu Kołowego z Helsinek, w celu kontynuacji i umocnienia procesu KBWE.

PRL i SFRJ opowiedziały się za zniesieniem sztucznych barier i dyskryminacji w handlu światowym oraz za rozpoczęciem globalnych negocjacji na podstawie decyzji ONZ.

Wychodząc z konieczności budowy nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego na sprawiedliwych zasadach oraz popierając wszystkie wysiłki prowadzące do tego celu, strony jugosłowiańska wyraża poparcie dla polskiej inicjatywy przedstawionej w ONZ w sprawie budowy środków zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Wojciech Jaruzelski i Milka Planinc wyrażili zadowolenie z wyników rozmów, prowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, charakterystycznej dla całokształtu stosunków polsko-jugosłowiańskich.

Przewodnicząca Związku Rady Wykonawczej SFRJ, Milka Planinc zaprosiła prezesa Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego do złożenia oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Jugosławii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

(PAP)



Sasha Gutnowa z 767 moskiewskiej szkoły w Izbie Pamięci Narodowej.

ciąg dalszy ze str. 1

jażnia, ale jest w tym przypadku tyle wątków, że trudno wszystkie omówić.

BYŁ CZAS

gdy w końcu lipca 1944 roku 50 Armia, a dokładniej 307 dywizja strzelcka, toczyła ciężkie boje o Ziemię Dąbrowską, potem o Augustów, dalej szlak wiodł przez okolice Moniek, Goniadza, Grajewo i kończył się w mieście wówczas zwanym Königsberg, a dzisiaj Kaliningrad.

Tym szlakiem wędruje właśnie kilkudziesięcioosobowa grupa radzieckich pionierów. By być w zgodzie ze szczegółami, trzeba powiedzieć, że owa wyprawa nazwana została marszem propagandowym, którego inicjatorem była Centralna Rada Wszechzwiązkowej Organizacji Pionierskiej im. W. I. Lenina. Wzięły w niej udział dzieci radzieckie z Moskwy, Piatigorska, Kurska i wielu jeszcze innych stron Związku Radzieckiego. Zaczęło się w okolicach Kurska, skończyło właśnie na Ziemi Dąbrowskiej. Dlaczego to był finał, opowiemy teraz, niejaką „na deser” pozostawiając opowieść o początkach marszu.

Postać, która zwróciła uwagę radzieckiej młodzieży jest znana i na Białostocczyźnie. Grzegorz Kunawin był żołnierzem 307 dywizji. Oprócz zwykłej funkcji — strzelca, pełnił rolę „politorga rot” — my powiedzielibyśmy „instruktora politycznego w kompanii”. I zdarzyło się tak we wsi Harasimowice, że żołnierze zostali przyduszeni ogniem karabinu maszynowego z niewielkiego wzgórka. Próba utworzenia im drogi podjął właśnie strzelec Kunawin. Udało się zdobyć umocniony fragment terenu, ale... Grzegorz Kunawin był żołnierzem 307 dywizji. Oprócz zwykłej funkcji — strzelca, pełnił rolę „politorga rot” — my powiedzielibyśmy „instruktora politycznego w kompanii”. I zdarzyło się tak we wsi Harasimowice, że żołnierze zostali przyduszeni ogniem karabinu maszynowego z niewielkiego wzgórka. Próba utworzenia im drogi podjął właśnie strzelec Kunawin. Udało się zdobyć umocniony fragment terenu, ale...

Rozmowa z W.J. — „śmietnikowym nurem” z Łomży.

— Przedstawi się pan naszym Czytelnikom?
— Znaczący się — nazwisko? Nie powiem. Ale mnie tak po Łomżę zna. Z niektórymi spotykami się w śmietniku. Dzieciaki krzyczą za mną „śmietnikowy nurek”.

— Gdzie pan pracuje?
— Już powiedziałem — w śmietniku.
— Przypina pan — zajęcie raczej nietypowe...
— Każdy powinien patrzeć tego, z czego je chleb.

— O chleb na śmietniku nie trudno...
— Taki chleb to ja sprzedaję chłopu na wieś, dla kur. Mnie stać na to, żeby się kupił w sklepie świeżutki.

— W którym sklepie?

— W każdym. Drzewy wszystkich są dla mnie otwarte jednakowo. Odbieram od nich rekultury, różne takie kartony. Ulatwiam tym panom po prostu pracę. One mi świeżutki chlebek za to fundują i „Krasnolęzki”.

— Wróćmy jednak do pańskiej profesji. Nie obawia się pan konkurencji?

— Panie, w Łomży jest tyle śmietników, że starczy dla wszystkich. Zresztą jest nas tu niewielu. Na palcach jednej ręki by zliczyć.

— Przyjaźnię się?

— Niekoniecznie.

— Urodził się pan w śmietniku?

— Skądże? Robiłem na państwowej posadzie, jako palacz w kotłowni. Grosze się jednak zarabiał, ale paru dyrektorów przeżyłem.

— Ile pan wyciąga miesięcznie?

— Trudno to zliczyć, bo wszystkiego przecież żoncie nie oddaje. Spotkam kumpla, na piwo się skoczę, czasem jakiegoś metra się obciśnie a wtedy gubie rachubę. Mawiają i dorastające syny głodu jeszcze w domu nie

W Harasimowicach istnieje Izba Pamięci Narodowej poświęcona Bohaterowi Związku Radzieckiego Grzegorzowi Kunawinowi, na miejscu jego mogiły stoi pomnik. Wszędzie tam harcerze zaprowadzili pionierów. Mówił mi potem Aleksiej Alymow, że wsi Kastornioje w Obwodzie Kurskim, że nie spodziewali się takiej wiedzy i szacunku do mogił radzieckich żołnierzy. Nic dziwnego więc, że pionierzy obfotografowali izbę i pomnik ze wszystkich stron. Cała grupa natomiast duża

mundurze służby niewielki topek.

Była mowa o tym, jak młodzież z dąbrowskiego Hufca ZHP imienia polskiej harcerki Lidii Milewskiej opiekuje się mogiłą radzieckiego żołnierza z 1023 strzelckiego pułku.

I wtedy właśnie usłyszeł...

OPOWIEŚĆ...

o tym, dlaczego pionierzy szlak 50 dywizji tak sobie upodobał.

jąc sobie pobić Niemca i wrócić do swoich.

— Do „swoich” było jeszcze daleko, poprzez walki 3 Frontu Białoruskiego, wyzwolenie ziem mazurskich do Königsbergu.

A sztafard? Też wrócił — do wioski, skąd pochodził. Jest nadal sztafardem pionierskim, tyle, że napisy na nim bogatsze, bo są wyszyte nazwy miast zdobytych przez pułk i wizerunki bojowych odznaczonych jednostek — m.in. bojowy order Kutuzowa.

Iwan Mielnikow wyprawę ocenił krótko:

— Bardzo dobrze, iż wybrał się teraz do Polski. My jechaliśmy z myślą o uczczeniu 40 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem, wy — przyjmowaliście nas w przededniu 40-lecia Odrodzenia Polski.

A historia sztafardy? Cóż, teraz wiemy, że może brzmieć sensacyjnie, ma wiele znaczeń. W 1943 roku było czarnym symbolem dla ludźmi. Mieliśmy dzieci, znanie hitlerowców o bezimiennej pionierce z kursa poruszyło nas. Ten sztafard wzięliśmy dla jej pamięci, dla niej... Tak to było...

Spotkanie dzieci w okolicach Dąbrowy Białostockiej nie było samo w sobie wydarzeniem na pierwszą stronę gazet. Niewykluczone, iż już wówczas podobne kontakty będą tak liczne, że odnotowywać je przyjdzie skrótowno, w informacjach zbiorowych. A jednak potwierdza się tu zasada, że w zwykłej codzienności kryje się może coś bardzo jasnego, co nadawałoby się do szkolnej dziecięcej czytanki.

Pewnie takich jest więcej. Może warto szukać...

KRZYSZTOF PRZYJEMSKI
Fot. ANATOL CHOMICZ

Coś bardzo jasnego

chwile stała w zadumie przy mogile koło wzgórka, z którego 40 lat temu długimi seriami bił niemiecki MG...

Może ktoś wziąć to za nośtalgicznie-polityczną sielankę, ale był i tak, że w tę ciżnę wkładał się skrzyknięty wóz z sianem, a gospodarz widząc stojące przy pomniku dzieci, zatrzymał wóz i zdjął czapkę...

Był więc w tym spotkaniu także

MOTYW DZIECIĘCY

W autokarze bez przerwy siedzieli razem Oksana Lastoczka i Dalia Cuplina z Kastornioje oraz Dorota Galka i Basia Lawrynowicz — obie ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Dąbrowie. Pisały zaś na kartkach, śpiewały wspólnie „Krajke”, dziewczęta z 8 Harcerskiej Drużyny Pożarniczej musiały co i raz opowiadać, do czego przy ich

Gawędę snuł Aleksander Alkiewicz — młody opiekun pionierów:

— Koło Kurska swój bojowy szlak rozpoczął w 1943 roku 1023 pułk. W tych okolicach żołnierze radzieccy zajęli niemieckie magazyny. I tam w nich pod zwłatami mundurów natknęli się na czerwony sztafard pionierów ze wsi Kastornioje. Przechowywany Niemcy zapamiętali ten moment sprzed kilkunastu miesięcy, gdy zabrali go pionierce, która symbol ów uwalniała ukryć. Dziewczynka wówczas zginęła.

Żołnierze pułku postanowili ten sztafard przyjąć jako własny, i z nim przez Rosję na zachód...

Uczestniczący w wędrowce z pionierami, byli dowódcą tej jednostki — ppłk Iwan Mielnikow, dziś już osiemdziesięcioletni, wspominał moment, gdy pod Złutowem niedaleko Moniek, po zakończeniu trudnych walk o wyzwolenie wschodnich połaci Polski, żołnierze na masowce całowali ten sztafard obiecu-

Bez małej czarnej

mieli. Dwoje dzieci już poza domem. Jeden student skończył, pracuje w Ostrołęce. Ten najmłodszy też się gdzie wybiera.

— Sąsiedzi wiedzą o pańskiej profesji?

— Ja tam im się nie tłumaczę. Ale wiedzą na pewno.

— A koledy pańskich dzieci?

— Nie wiem. Nie interesuje mnie to.

— Długo pan tak już pracuje?

— Jedenasty rok będzie zaraz.

— Co się trafilo?

— Różne rzeczy. Słubne obrączki, pierścionki, pornograficzne książki, zastawa stołowa, oczywiście cała, zarcie,

ubranie, sztuczne szczęki. Raz nawet cały palec był. Podobno facetowi krajową urypała, stwierdził, że już mu się nie przyda i wyrzucił. Na wyspisku w Wądrowie znalazłem raz dwadzieścia dolarów w

— Zgodnie z etyką zawodową.

— Oczywiście.

— Ma pan samochód?

— Jeszcze nie.

— A marzenie pańskiego życia?

— Może to głupio zabrzmiało, ale chciałbym, żeby nasz kryzys trwał jak najdłużej. Nie ma pan pojęcia jak dużo nowych rzeczy ludzie wyrzucają teraz do śmietników i to w

— Koperce, ale był adres i oddałem właścicielowi.

— Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

— Nie. Wskazywał na niego?

Eksport szansa HPPD

Dostawy rynkowe mogłyby być większe

Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego, dzięki wieloletniemu w nich zakładów, nigdy nie przeżywało większych wahań produkcyjnych. Czas reformy utwierdził kierownictwo przedsiębiorstwa w przekonaniu, że w obecnej dobie przede wszystkim należy polegać na własnych siłach. Warunkiem niezbędnym do ich pomnażania zawsze była sprawność zakładu. I to w dotychczasowym znaczeniu, bo surowca w okolicy nie brak.

Aby zdobyć dewizy na części zamienne, lakiery, maszyn itp. przedsiębiorstwo zaczęło szukać przed rokiem, nowych rynków zbytu przynoszących twarde waluty. Najbardziej opłacalne są meble i taki też kierunek wybrało. Jeszcze w tym roku pojedzie na Zachód 11 tys. latworobialnych regałów „Billy” pokrytych dębową okleiną. Kontrakt na przyszły rok przewiduje sprzedaż 50 tys. kompletów. Muszą one jednak spełniać wysokie wymagania jakościowe. Do tego potrzebna będzie specjalna, włoska wiertarka wykonująca precyzyjnie, według programu, wszystkie wiercenia. Regał wysyłany będzie w częściach, bo oprócz Hajnowki robią go dwa inne krajowe zakłady. Przy składaniu całości nie może więc być mowy o niedokładnościach.

W 1985 r. co czwarty mebel z HPPD pojedzie na Zachód. W efekcie państwową kiesza wzbogaciąca zostanie dwoma milionami dolarów. Czwartą część tej kwoty potrzebują hajnowianie, aby normalnie funkcjonować. Opłacalny eksport ten problem rozwiązuje.

Po pierwszym półroczu br. w HPPD zanotowano wyraźne przekroczenia planów. Wartość sprzedaży sięgnęła 854 mln zł (107 proc. planu), a wartość eksportu — 110 mln (107 proc.). Na rynek trafiły towary wartości 338 mln zł, czyli o 3 proc. więcej niż zakładano. Mogło być lepiej,

ADAM ŁOZOWSKI

W 40-lecie PRL

Kto ma najlepszą kronikę?

Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku i Moniecki Ośrodek Kultury, przy współudziale Monieckiego Towarzystwa Regionalnego, RSW „Prasa-Książka-Ruch”, WZSR „Sch” ZW ZSMP, ZW ZMW ogłosili konkurs na najlepiej wykonaną kronikę placówki kulturalno-wychowawczej woj. białostockiego.

Konkurs ma za zadanie zaprezentować kroniki o działalności kulturalno-wychowawczej w placówkach podległych radom narodowym w okręgu 40-lecia. Zgłoszone kroniki eksponowane zostaną na wystawie w Monikach we wrześniu i październiku br. z okazji „Święta ziemniaka”. W konkursie mogą wziąć udział...

dział wszystkie placówki prezentującą jedną lub dwie kroniki z dowolnego okresu ich działalności lub wykonawców. Najciekawsze zostaną nagrodzone.

Termin zgłoszeń został przedłużony do 15 lipca br. Zgłoszenia przyjmuje WDK w Białymstoku ul. Kilińskiego 3 lub Moniecki Ośrodek Kultury ul. Strzańska 1. Do tej pory udział w konkursie kronik zgłosiły placówki: Hajnowski Dom Kultury, Biełski Dom Kultury, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Supraślu, gminne ośrodki kultury w Boćkach, Janowie, Jasławicach, klubach rolnika w Grodzisku i Bielskach oraz klub w i klanów w Sierkach. (wł)

Papierosy — pod lupą nauki

Jakie papierosy mniej szkodzą palaczom? Na ten temat wypowiedział się Krajowy Ośrodek Zwalczenia Palenia Tytoniu w Łodzi, poddając wnikliwym badaniom znane w kraju gatunki papierosów. Badacze starali się ustalić stopień szkodliwości papierosów. Stwierdzili m.in. że wśród ok. 3000 związków, zawartych w 800 cm sześć, dymu, który powstaje przy wypalaniu jednego tytko papierosa, najszkodliwsze są: nikotyna, tlenek węgla i smoła tytoniowa.

Jak zmniejszyć szkodliwe działanie tych związków? Trzeba przed tym poznać do-

kładnie rozmiary zagrożeń. Temu celowi służy specjalny aparat, w dyspozycji łódzkiego ośrodka. W pracowni toksykologii dymu tytoniowego aparat ten mierzy stężenie szkodliwych substancji w papierosach — osiadając one na filtrach, po czym są poddawane analizie chemicznej. Przy czym wszystkie te pomiary są automatyzowane. Na tej podstawie można zmniejszyć wyrzuty papierosów, aby wyeliminować z nich szkodliwe składniki. Jak dotąd, najmniej szkodliwe okazały się „Populane”...

(OM)

XVIII Festiwal Piosenki Żołnierskiej

Już od 10 do 15 lipca w Kolobrzegu, po raz osiemnasty spotkała się wykonawcy i sympatycy piosenki żołnierskiej. Tegoroczny festiwal w swoim programie odzwierciedlał treści związane z 40-leciem powstania Polski Ludowej oraz jubileuszem wojsk lotniczych i marynarki wojennej. Organizatorem imprezy jest Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego. Ogółem 500 wykonawców przygotowało ponad 100 utworów premiirowych, łącznie z widowiskami, a ok. 30 nowych utworów zaprezentują również ze swego dorobku wojskowe zespoły estradowe.

Pierwszego dnia, tradycyjnie dla dzieci i młodzieży o tematyce lotniczej i marynarskiej pt. „mały festiwal” spół-

ki autorskiej Piotra Losowskiego (słowa) i Artura Zalskiego (muzyka). Jest to kontynuacja cieszącego się dużą popularnością na Kolobrzesckiej estradzie cyklu spektakli przeznaczonych dla najm-

W drugim dniu festiwalu obejrzymy kolejne widowisko słowno-muzyczne — „Gdybym trzy serduszka miała” ze słowami Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego i muzyką Marka Sevena, 31 utworów

zaplanowano koncert premier. Usłyszymy 38 piosenek, wykonanych w trakcie otwartego konkursu, na który napłynęło 135 propozycji repertuarowych.

Festiwal zakończy „Koncert galowy”, zostaną wykonane wówczas najciekawsze pozycje z widowisk i premierowych

100 utworów, 500 wykonawców w bogatej i atrakcyjnej oprawie

młodszych, które bawić się będą przy 34 utworach: piosence, pieśni, tańcu i muzyce, w wykonaniu m.in. Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, dziecięcego zespołu pieśni i tańca „Varsovia”, Barbary Książkiewicz, Bogdana Czyżewskiego, Jacka Lecha, Ireny Woźniackiej, Danuty Morel.

Wykonawców reprezentują aktorzy, śpiewacy i piosenkarze, oprócz wymienionych w pierwszym spektaklu, m.in. Jerzy Rynkiewicz, Adam Wojdak, Adam Zwierz, którym towarzyszyć będzie orkiestra Polskiego Radia i Telewizji z Łodzi pod dyrykcją Henryka Debacha.

Na trzeci festiwalowy dzień

wykonają piosenek. Ale na tym nie kończy się program festiwalu kolobrzeckiego. 13 lipca br. odbędzie się również wielka parada wojskowych zawodowych zespołów estradowych, a 14 lipca — niemniej atrakcyjna parada śpiewających pododdziałów różnych rodzajów broni Wojska Polskiego pod hotelem „Skapanol”.

Uzupełnieniem imprezy kolobrzeckiej będą także liczne wystawy i pokazy, m.in. wystawa kopii historycznego uzbrojenia, wystawa plenerowa Domu Wojska Polskiego „40 lat PRL”, wystawa intarsji.

Dla tych, którzy nie mogą być w Kolobrzegu osobiście, Telewizja Polska przygotowuje 4 transmisje koncertów festiwalowych oraz jedną z parady wojskowych zawodowych zespołów estradowych, która nadana zostanie z okazji Święta 22 Lipca.

Program tegorocznego festiwalu piosenki żołnierskiej w Kolobrzegu zapowiada się więc bardzo bogato i atrakcyjnie. Miejmy nadzieję, że przyniesie również głębokie przeżycia artystyczne.

EWA KUREK

Tęsknię... tylko troszkę

ciąg dalszy ze str. 1

korzystać. Do obiadu zwoziłem siano. A potem? Tak jak prawie codziennie, diabła można dostać. Mówię — z tym deszczem to już przesada. Zboże jeszcze dobrze, natomiast kładą się trawy nasienne.

Nie mówię, że w gospodarstwie nie ma co robić. Gospodarze z matulą na dziesięciu hektarach, hodujemy bydło mleczne, więc jest przy czym chodzić. Tak, że w sumie jest to normalny dzień rolnika. Teraz buduję oborę na dwadzieścia sztuk bydła, to i wieczorem nie uda mi się telewizji poglądać.

A czego mi brakuje do szczęścia? Pogody!

ANDRZEJ RYKOWSKI
komendant obozu harcerskiego w Stanczykach w woj. suwalskim.

— Właśnie wyjeżdżamy z Białegostoku. Teraz dopiero się zacznie dzień! A ostatnie chwile przeznaczam na końcowe przygotowanie do obozu. Najbardziej obawiam się o brak ratowników, ale niemal w ostatniej chwili Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe skierowało „fachowca od bezpiecznej kąpieli” i chwala mu za to.

W Składnicy Harcerskiej kupowałem dyplomy liczące na to, że moi młodzi druhowie (a jest ich 150) spiszają się właśnie „na dyplom”. Taki więc zabiegany dzień. Przed chwilą na moment się położyłem, a tu telefon. Tak, ten ob pan... eh, życie komendancie!

Jestem pełen nadziei, że oboz się uda; program, jak się zdaje, został przygotowany dobrze. Wszystkiego nie zdradzę, ale przewiduję m.in. zdobywanie sprawności WOP-isty, liczne filmy, wycieczkę do Gierłozy pod Ketrzynem. Dostę — reszta jest tajemnicą.

Dużo zależy od tego, co nam spłynie... a nieba. Oby nie był to deszcz. Powiem na ucho, żeby konkurencja nie słyszała, iż zdwoiliłem w stosowne miejsce. Obiecałem dostarczyć nogodę do bra. Ale nie wiem czy w miejscach oświetlenia ulicznych nie będzie i tak czy wystarczy nam obozowych pientczy. Bo i na te dobra jest cena umowna.

— Ale konkurencja nie słyszy? Na pewno? To dobrze...
ANDRZEJ DMUCHOWSKI — lat 10, zuch z Miłokajek przebywający w Białymstoku w Ośrodku Wczasów dla Dzieci Wsi.

— Już dawno cieszyłem się z przyjaźni tutaj. Przygotowywałem się, pakowałem. Czy sam? Nieee, trochę pomagała mama.

Tutaj jest dobrze, jedzenia dużo i smaczne, można brać dokładki. A w ogóle jest tak: z rana pobudka, potem gimnastyka. Nie narzekamy na nią, bo jest taka w sam raz. Dalej mamy apł poranny, jak to u zuchów bywa, wtedy się liczymy czy wszyscy są. Dziś akurat byłem grupowym. To duży obowiązek, ale się wszystko zgodziło. Potem śniadanie, po którym położyliśmy się na wypocinek...

Pani się dziwi? Wczoraj była to późna dyskoteka, więc wypadła jeszcze trochę odpocząć. Obejrzelismy „Teleferię” i był konkurs plastyczny. Ja miałem wykonać kartę dnia wczorajszego do naszej kroniki. Namalowałem jak gramy w koszykówkę tu w ośrodku, w szkole nr 34. W Białymstoku zwiędziałyśmy zabijki i oglądaliśmy film „To tylko rock”. Lubię rocka.

Wieczorem mamy kominki, na których śpiewamy piosenki. Bardzo podoba mi się „Mundur, chusta, pas zuchowy”. Ostatnio uczymy się piosenki wojskowej, bo ma do nas przyjeść żołnierz. I jeszcze zdobywałyśmy sprawności plastyka, śpiewaka... I jeszcze trzeba się samemu myć, prać skarpetki; to wcale nie ciężko. I jeszcze...

Jutro jedziemy do Warszawy na wycieczkę. No, fajnie tu jest. Jeden punkt zuchowego prawa mówi, że „zuch jest dzielny”, więc u nas nie ma bęks. Do mamy wysłałem kartkę i list, i nie tęsknię... może troszkę. Tak, troszkę... ocuipinkę. Już 15 lipca spotkam się z mamą.

— Ale proszę zapisać, że gap u nas nie ma, jesteśmy porządni i dzielni. Nie wiedziałem, że tu będzie tak dobrze.

Z dzielnymi dużymi i małymi ludźmi rozmawiał

Pierwsze sesje nowo wybranych rad

Początek większych uprawnień, ale i obowiązków

Jak informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu, w Suwałkach, obradowała pierwsza w czerwcowych wyborach sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po złożeniu ślubowania wybrano prezydium rady w składzie: EDWARD SMOLA — przewodniczący, ZYGMUNT CIECIUCH, JANUSZ MACIEJEWSKI, JAN NOWAKOWSKI, WOJCIECH SZCZEPKOWSKI — zastępcy przewodniczącego oraz WOJCIECH SZCZEPKOWSKI, ELIASZ ORDYNANS, KAZIMIERZ PRZEMKOWSKI, JANUSZ MACIEJEWSKI, JUSTYNA IZBIKA, TADEUSZ KRATUŁ, ZYGMUNT CIECIUCH, CZESŁAW WARAOKOWSKI, WINCENTY DUDAR, JULIAN CZAJKA, JAN NOWAKOWSKI — przewodniczący komisji.

Jednym z ważniejszych punktów obrad było uchwalenie programu działalności WRN na nową kadencję. O głównych kierunkach jej pracy mówił również w swoim wystąpieniu przewodniczący — Edward Smola.

W dyskusji i w dokumentach podkreślono, że zadaniem ustawu o radach narodowych i samorządach terytorialnych, która poważnie rozszerza zakres władzy i uprawnień rad. Jednocześnie zwraca się uwagę na zwiększenie odpowiedzialności i obowiązków radnych wobec swoich wyborców, całego społeczeństwa. Dotyczy to zarówno przedsięwzięć o charakterze

dowych — Stanisław Wądołowski, natomiast jego zastępcami — Zygmunta Molski, Stanisław Kin i Feliks Witkowski. Na pierwszej sesji omówiono dotychczasową realizację najważniejszych tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem problemów budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, oświaty, handlu, usług i inwestycji sportowych.

Na przewodniczącego Rady Narodowej Miasta i Gminy Goldap wybrano miejscowego dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących — Czesława Burela. Jego zastępcami zostali: Aleksandra Ratajewska, Krzysztof Toczko i Franciszek Wierzecki. Ponadto powołano szóstą komisję: samorządu mieszkańców; rozwoju społeczno-gospodarczego i gospodarki finansowej; zdrowia, spraw społecznych, oświaty i kultury; rolnictwa i gospodarki żywnościowej; zaopatrzenia ludności i usług; przestrzegania prawa i porządku publicznego.

Na pierwszym w lipcu radnym ustalono, że w lipcu br. odbędzie się uroczysta sesja poświęcona 40-leciu PRL. W wrześniu rozpatrzone zostaną problemy spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, budownictwa miasta poświęconego będzie planowi społeczno-gospodarczemu i budżetowi miasta i gminy na rok 1985. (tan)

Junackie lato w OHP

5 bm. na boisku Zespołu Szkół Budowlanych w Łomży, odbyła się wojewódzka inauguracja akcji „LATO OHP”. Obok junaków ze zgrupowania w tym mieście, uczestniczyli w niej przedstawiciele 23 hufców młodzieżowych na terenie województwa. W pierwszym turnusie „Junackiego lata” uczestniczyli ponad 420 osób, m.in. z Kwidzyna, Zamościa, Ostrowa, Świdwskiego, Ciechanowa, Zduńskiej Woli, Wrocławia i Mińska Mazowieckiego. Po raz pierwszy też przebywa w Łomży 30 junaków z zaprzyjaźnionego bułgarskiego Vidina.

Turnus trwa, w zależności od hufca, truby, cztery tygodnie. Młodzież pracuje przy budowie warsztatów RDP w Wysokim Mazowieckim, w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Zambrze i Drozdowie, w Zakładzie Mleczarskim w Wysokim Mazowieckim, chłodni ŁZS w Chojnach, Zakładzie Zieloni i ZPW w Grajewie. W lasach nadleśnictwa Łomża i Rajgród, przy porządkowaniu trąkci, kolej na trasie Ostrołęka — Łomża, w ośrodkach wypoczynkowych „Kormoran”, „Energetyk” i „Knieja”. Przedsięwzięcia Przemysłu Spożywczego w Łomży. Na uwagę zasługują fakt udziału w pracach remontowych łomżyńskiego Zespołu Szkół Mechanicznych uczniów tej szkoły. Młodzież szkolna zarabia w ten sposób na dalsze wakacje, a jednocześnie pomaga tam, gdzie brakuje rąk do pracy.

Jedno z haseł tegorocznej Akcji OHP mówi o wypracowaniu funduszy na Szpital — Pomnik Matki Polki w Łodzi. Każdy junak poświęcił na ten cel trzy godziny pracy w czasie wolnym. Ugrupowania z Łomży i okolic pracować będą przy porządkowaniu miasta.

W ramach wymiany między województwami 300 uczniów łomżyńskich szkół wyjechało na obozy OHP do Warszawy, Wrocławia, Suwałk, Gdańska, Chełma, Opola i Elbląga. (tjb)

W Suwałkach

POPYT NA WYROBY mleczarskie jest zawsze duży. Zrozumiałe więc, że trzeba go zaspokajać, zapewniając jednocześnie wysoką jakość tych produktów. Niezbędne jest dlatego ściśle współdziałanie z rolnikami i upowszechnianie wśród nich racjonalnych metod chowu bydła oraz dbanie o higieniczne warunki produkowania cennej surowicy, jakim jest mleko. Wychodzi temu naprzeciw konkurs „Wiecej mleka wysokiej jakości” prowadzony w kołach gospodyń wiejskich od niemal dwudziestu lat. Wieleletnia tradycja konkursu świadczy o jego popularności wśród wiejskich kobiet, a organizatorów (m.in. WZRM)

WZRM, PSU, UW) utwierdza w przekonaniu, że powinien być kontynuowany i rozwijany. W woj. suwalskim w ubr. do tych zmaganiń przystąpiło 2723 gospodyń, które utworzyły 278 zespołów. Organizacja szkoleń, prelekcji i pokazów z udziałem 35 instruktorów z woj. suwalskiego, którzy też rozstrzygnęli konkurs. Okresowe spółdzielnie mleczarskie, w marcu swych członków, stając się zobowiązania wobec uczestników konkursu i wszystkich dostawców. Na zasadach, że

dytu spłacanego mlekiem sprzedanym producentom m.in. 531 bardzo poszukiwanym do jarek mechanicznych, 458 urządzeń chłodniczych, 9589 koni, 165 ton środków czystości, 64 poidła samoczynne, 9926 ton pasz treściwych. W ubr. sprzedano 823

dziesiąt mleczarskiej w Elku 46.354 litry mleka, w tym połowę w klasie pierwszej. Żywnienie bydła oparte jest na własnych paszach, stosowane są również dodatki mineralne, polifaminy i różne preparaty. W obrotach bieżących woda, dojarki mechaniczna i poidła, wykonywane również w terenie. Wyłoniono również laureatów konkursu wojewódzkiego konkursu paszowego. Głównym jego celem

poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa i usprawnienie obsługi dostawców oraz rzetelna ocena skupowanego mleka były kryteriami kolejnego konkursu pod nazwą „Najlepszy punkt skupu”. Pierwsze miejsce przypadło w nim dla Punktu Skupu w Białobrozie, drugie i trzecie — punktów w Ławkach i Wysokim. Niedawno najlepsi w tych trzech konkursach spotkali się w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach, gdzie odebrali dyplomy i nagrody. (m)

Poprawa



Jugosławia. Stare zabytki Zadaru.
CAF — Baliński

Recepta na urodę

Większość z nas ma teraz, w okresie wakacji i urlopów więcej czasu. Jest to sposobna pora, aby zadbać o siebie.

W czasie deszczowego popołudnia (takie zdarza się na najbardziej słonecznym urlopie) możemy przystąpić do niekompromisowej, odżywczej maseczki z świeżych owoców. Mają one te dodatkowe zalety, że dają natychmiastowy efekt odmładzający — wygładzają i pojednają naskórek. Dlatego też zachęcam do skorzystania z tych naturalnych środków odświeżenia cery, szczególnie przed ważnym spotkaniem towarzyskim, albo po prostu dla poprawy własnego samopoczucia. Przed nałożeniem maseczki skóra powinna być dokładnie umyta i oczyszczona z kosmetyków. Maseczkę nie kładziemy na powiekach, ani pod oczami. W skórę wokół oczu wkładamy krem odżywczy, a na powieki naj-

lepiej położyć tamponiki zwilżone naparem z rumianku lub esensją herbacianą. Na maski przeznaczamy owoce dojrzałe i nieuszkodzone. Przy skórze bardzo wrażliwej, skłonnych do alergii należy zrobić na małym odcinku próbe, czy ten rodzaj maski nie powoduje zaostrzenia, nieczucia i swędzenia.

A oto kilka przykładów masek, jakie można przygotować ze świeżych owoców. Miazgę z truskawek służy cerze normalnej, z dodatkami odrobiny śmietany — suchej. Łyżeczkę soku z truskawek zmieszanej z pianą z jednego białka nakładamy na twarz z częstotliwością 2-3 razy w tygodniu.

Miazgę z porzeczki lub malin zagaconą makiem ziemniaczanym lub miodem w proszku można nałożyć na skórę suchą i normalną.

Doskonała maska pojednająca i wybielająca dla każdej



Sekrety numerologii

„Jedenaście”

Jedenaście to liczba panująca, która wywala wśród swoich podopiecznych ogromną inteligencję. Osoby, które kroczą tą ścieżką życia bywają również idealistami i pomimo swej siły intelektualnej często kładą się intencją. Jedenaście bardzo rozważnie dobiera sobie przyjaciół, których ma niewielu. Często jest życie z ludźmi podporządkowanymi tej liczbie, ponieważ nie potrafią oni być cierpliwi, nawet wtedy kiedy jest to konieczne. Nie zawsze rozumieją problemy innych.

„Jedenaście” można zredukować do „dwójki”. Jeżeli niektórzy nie mogą znaleźć w sobie cech panującej liczby.

Wiele „jedenaści” wykorzystuje swój intelekt tylko w celu zawiązania swoich prywatnych materialnych spraw. Niekiedy zdają się, że osoby te są zaradczami, nie zawsze bywają uczciwe.

Jedenaście mają w sobie coś, co inni nazywają „darem Bożym”. Miewają natchnienia i objawienia i być może ich dominacja wynika z owej siły nadprzyrodzonej, która im pomaga, i o której istnieniu są przekonani, ponieważ wiele spraw udaje się im bez ich udziału. Często pomagają im intuicja. Jeżeli jedenaście ma szczęście, to znajdzie w swoim życiu sławę, fortunę i sukcesy, jeśli nie — najprostszą drogą do zniszczenia, mogą zakończyć się kłębem. (ala)



cery jest maseczka ze świeżego ogórka. Można zastosować ją w postaci plasterów nałożonych na twarz lub soku do przemywania skóry twarzy i szyi (zamiast toniku). Osoby, które chcą się pozbyć piegów i decydują się na ochronę twarzy przed słońcem mogą stosować miazgę z miazgi owoców porzeczki lub dzikiej róży. Zastosowanie wybiela ona skórę, jednocześnie uelastycznia naskórek.

Uniwersalna, sezonowa maseczka dla cer zmieszanych i zwiastujących jest ugotowany

miody ziemniak wymieszany ze słodkim mlekiem albo śmietaną. Papkę taką nakładamy na 20-30 minut na twarz i szyję zabezpieczając przed opadaniem gazą lub bandażem. Jeśli mamy do czynienia z maskami rzadkiej konsystencji, najlepiej obłożyć je cienkimi płatkami higieny, co znacznie ułatwia ściąganie i zmycie maski. Splukanie skóry przegotowaną wodą i wkłapanie odpowiedniego kremu jest zabiegiem kończącym kilkuminutowy witaminowy dla skóry, psychizujący relaks dla nas.

WŁONA KOŁODZIEJ

W TELEWIZJI



W sobotę, 7 lipca w cyklu *Historia Dramatu Polskiego* — „Śmiech staruszek”. Tadeusz Różecki z Wojciechem Siemionem w roli głównej (na zdjęciu). CAF — Radoch



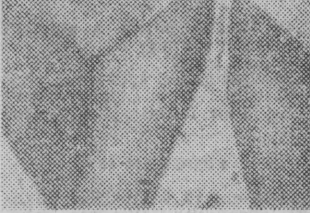
W poniedziałek, 9 lipca w *Teatrze TV* — „Partia na instrument drewniany”. S. Grochowička z Franciszkiem Piecką (na zdjęciu) i Marianem Kociniakiem. CAF — Radkiewicz



We wtorek, 10 lipca „Podwójne życie” z Jadwigą Andrzejewską i Eugeniuszem Bodo (na zdjęciu). CAF



W czwartek, 12 lipca w *Teatrze TV* — „Partia na instrument drewniany”. S. Grochowička z Franciszkiem Piecką (na zdjęciu) i Marianem Kociniakiem. CAF — Radkiewicz



Najmniejsze radio na świecie

Amerkańska firma Curtis Technology Inc. wyprodukowała najmniejszy radiodiodnik na świecie. Wielkością przypomina ołów uszkielko do ucha dla dziecka. Pracuje on na baterię, używanej do zegarków. Ma nie więcej niż 10 milimetrów, używane przez mieszkańców wielkich aglomeracji, niezbyt daleko od radiostacji. Cena miniatury — 15 dolarów. (OM)



Już niedługo wybory Miss Uniwersum. Kandydatki o ciekawym wyglądzie i wykształceniu w Miami na Florydzie, m.in. i nasza reprezentantka Joanna Karska (z prawej). CAF — UPI — telefoto

KUCHNIA ZODIAKALNA

PANNA w kuchni. Jest to dość znaczny kłopot. Panny są z natury bardzo zasadnicze. Dbają o to, by jedzenie było zdrowe, niekiedy, często stosują się do różnych diet (cholesterolowych i odchudzających). Ponieważ panny mają silną wolę, zazwyczaj nie tylko mówią o diecie, ale również ją przestrzegają (jest to wyjątek z towarzyskiego barożadki). I można spotkać Panny, które jadają tylko czarny chleb, albo do wszystkich potraw dodają otrąbki, nie jadają masła lub smalcu, wsuwają owsiankę na śniadanie, nie tykają smażeniny, jedzą tylko surowe jarzyny itd.

Panny nie tylko robią to z dużym samozaparciem, ale na dodatek patrzą nieco wyniosło na mniej „doskonale” części rodzaju ludzkiego, uważając je za „złoty” i „złoty”.

Jarzyny: marchew, koperek, wszelkie papadające się do jedzenia na surowo rośliny zielone buraki.

Przyprawy: mięta, tymianek, majeranek.

Mięso: Panny nie przepadają za mięsem, często są wegetariankami, ewentualnie wolą rybę, drobię.

Wszystkie owoce, a zwłaszcza brzoskwinie, poziomki, jagody.

Wino: koktaila wytrawne z owocami.

Skoro przepisy dla Panien powinny tryskać zdrowiem, zaoferujemy im MUESLI, czyli poranną sałatkę piękności (bardzo ostatnio popierana przez dietetyków).

Pół szklanki płatków owsianych zalać wieczorem szklanką zimnego mleka. Rano dodać do tego 2 łyżki miodu.

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

tarce jabłka, jedną lub dwie łyżeczki miodu oraz — jeżeli jest to możliwe — parę posiekanych orzechów, kilka rodzynków, 2 pokrojone w paski suszone śliwki.

Należy jeść z apetytem. I chwalić, ewentualnie pocieszać się myślą, że do wszystkiego można się przyzwyczaić.

Ponadto Panny lubią kolację (chude) w sosie mlekowym (używać tylko świeżego mleka, nigdy suszonego) i ryby w galarecie. (maya)

KRYŻÓWKA

POZIOMO: 4) autor „Z zimną krewią”, 7) uława dosiadanie i jazda na koniu, 8) niespodziewana przyjemność, 10) zielony, choć w nazwie ma inny kolor, 13) kurek, 14) prymitywne narzędzie do mielenia ziarna, 17) chłodzi w guń, 18) czarna odmianna jaginiatki rasy karakuł, 20) kawa zbożowa, 22) na głowie żółtowa, 24) blaszka w długopisie, 27) „kręcony” kapral, 29) postać z „W pustyni i w puszczy”, 30) staropolska kompania, 32) stracił życie w sobotę, 34) dostarcza cennego drewna, 36) gwiazda w gwiazdozbiórze Wielkiej Niedźwiedzicy, 38) kamień ozdobny w kopali, 40) wypelniał ankiety, 42) garda, 43) poziom jej wyrażany jest w fonach, 44) przybrał kapelusza damskiego.

POZIOMO: 1) siedziba wotownika, 2) pomocnicza linka żeglarska, 3) reprezentacyjny piłkarz polski (obecnie za granicą), 4) środkowa para zębów siecznych u konia, 5) kobieta z dawnych lat, 6) egzotyczny krewniak dziecięcia, 9) kwiat wiatrołub, 11) ptak albo roślina, 12) może być zapytania, 15) saudyjska ziołotka, 16) pierwsze pływające ZOO, 19) dawniejsze porwanie panny, 21) prymitywne łożko, 23) szczególnie podag, 24) miłośnika, 25) gatunek śledzia, 26) z winogronami, 28) fizyk indyjski, laureat Nagrody Nobla, 31) rów obłędniczy, 33) sałczek, 35) solenizantka z 11 października, 37) spiewająca Gloria, 39) piłkarze ze Szczecina, 41) opowieść starożytna.

LESEK

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

Pokonkursowe refleksje

Białostockie Towarzystwo Kultury podjęło ciekawą inicjatywę. Ogłosiło mianowicie konkurs na projekt medalu z okazji 40 rocznicy wyzwolenia miasta Białegostoku. W konkursie ogłoszonym w lutym b.r. (chyba zamkniętym, bo jakoś umknął on mojej uwadze) wzięło udział osiem artystów-plastyków. Byli to: Barbara Lis-Romańczuk z Olstyna (4 projekty), Marcja Dągala-Sobocińska z Białegostoku (4 projekty), Jadwiga Szychowicz-Zaleska z Białegostoku (1 projekt), Józef Stasiński z Poznania (1 projekt), Edward Łagowski z Warszawy (1 projekt), Wojciech Jarczyński z Łap (1 projekt), oraz Krzysztof Gąsowski z Białegostoku (3 projekty). Jeden z projektów medalu nie wziął udziału w konkursie, gdyż artysta nie uwzględnił zastrzeżeń organizatorów i nie umieścił na medalu znaku graficznego BTK.

Chciałbym podzielić się swoimi refleksjami w związku z konkursem i opracowanymi projektami medalu. Główna moja uwaga to błąd występujący na projektach. Jeden z nich przedstawiał wyobrażenie herbu miasta. Przedstawiony na projektach medalu herb miasta jest herbem miasta Choroszczy, a nie Białegostoku. Widzimy to na różnorodnej pracy M. Dągala-Sobocińskiej oraz jej 2 pozostałych projektach. W ten sposób pominięto korony nad Gryfem sprawiło niemiłą niespodziankę. Jedną ze stron (awers czy rewers?) projektu medalu J. Stasińskiego-Zaleskiej zawiera symbolikę przetrwania roku 1918 — czasów odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą po okresie zaborów. Na dodatek symbol orla w locie, zrywającego każdą jest bardzo znany motywem, znany z wszystkich z odznaki Mazurskiego Związku Ludowego.

Dobry pomysł przedstawia B. Lis-Romańczuk. Myślę o medalach jednostronnych. Popierałbym te formy, gdyż medal naprawdę (podobnie) będą w etui, czyli i tak widoczna będzie tylko jedna strona. Według mnie najbardziej kompo-

zycyjnie i najbardziej pomysłowo to projekt jej autorstwa — wyróżniony zresztą II nagrodą — kompozycja licząca 40 herbami miasta w cyfrze 0 oraz napis: Rocznica Wyzwolenia Białegostoku.

Zawiodł mnie oczywiście projekt J. Stasińskiego, bardzo dobrego medaliera z Poznania. Dobrze stało się iż magli nazwiska nie legło jury konkursu. Jedną stroną medalu z herbem miasta nawet niebrzydka, lecz całość nie dopracowana i niestandardnie wykonana.

Na plus wyróżnia się projekt E. Łagowskiego i W. Jarczyńskiego wykonany czysto i bardzo starannie.

Mam jeszcze jedno zastrzeżenie. Dlaczego w większości projektów występuje pomnik poświęcony poległym w latach 1939—1945? Nie jest to chyba najszybsze wyjście. W Białymstoku znajduje się przecież pomnik poświęcony wyzwolicielom miasta. Skoro konkurs obejmuje projekty medalu na rocznicę wyzwolenia miasta, to chyba odpowiedniej byłby pomnik temu wydarzeniu poświęcony.

Mozna sprzeczać się, czy ten jest ładny i inny, czy nie to chodzi. Wydaje się, że projekty mają podstawową wadę — są za duże. Należy przecież pamiętać iż medale będą odlewane, a nie bite. W związku z powyższym wiele szczegółów, które uwzględniano w projektach, nie będzie widocznych. Gdyby przyszło do wykonania medalu według wszystkich projektów, to większość z nich stałaby się wielkim, nieczytelnym plackiem metalu.

Zauważyć należy, że w komisji oceniającej nadesłane prace konkursowe nie znalazł się historyk. Wyeliminowałoby to zapewne błędy i potknięcia z herbem i pomnikami.

Jak będzie wyglądał gotowy medal zobaczymy w lipcu. Nagrodzona praca Edwarda Łagowskiego (I nagroda) jest niebrzydka. Czy nowe wyróżnienie Białostockie Towarzystwo Kultury można będzie zaliczyć do udanych przekonań się podczas pierwszej dekoracji, która odbędzie się jeszcze w tym miesiącu.

NUMIZMATYK

Mniej więcej autentyczne

Wciąż na Wysokim poziomie utrzymuje się zainteresowanie zjawiskiem biurokracji, a ściślej — biurokratyzmu. Mielimy szczególną sposobność zapoznania się ze znakomitą publikacją o urzędniczym traktacie o urzędniczych potęgach. „Siódma pieczęć Apokalipsy” (autor dobrze znany). Ale, oto pojawił się nowy talent, wnikliwy obserwator świata biurek i papierków, który nierzadko, w formie dialogu, zapisał swoje spostrzeżenia, nie pozostawiając zresztą refleksji filozoficznej. Polecamy więc lekturę dzieła Karola:

„URZEDNIK: Objawiałem! Spójrz na nieba! Oto nasz biurowy kryształ. Słońce utopione w betonowym aluminiowcu. Tam gdzieś daleko, za siedmioma piętami, za siedmioma pokojami, dostawili się do biurowego, w społeczeństwie może zabraknąć miejsca dla studenta, pomyślniejszy czy chłubiński. Ale dla urzędnika miejsce musi być! W hali rządzą: pneumaticzne klimatyzacja, mahoniowe siedzenia, komputerowa organizacja. Po korystalizacji biegną rzyce białej Łady. Bezbarni. Mahoniowy. Rządzą dyskretnie. Złotce może niekiedy do spisanie choćby jednej stronicy! Powieści ale zawsze to ciepła posada, a na starość nie najgorzej emerytura. Przyjacieli! W naszym zimnym społeczeństwie zaleca do raju nie szukać. Mały urzędnik nie jest krasnoludkiem. Tylko w bajkach są dobre i złe. Smolci i królowie. Przyjacieli! Czy miłość. Mały urzędnik jest tylko drobna rybka w oceanie paragrafów. A okólniki nikomu szczęścia nie obiecuje.

OBYWATEL: Z waszego sztabuucha sumienia kiedyś wyrzucił że najbardziej reprezentacyjne jest biurko. Wielkie jak stół do ping-ponga i ciężkie jak betonowy fundament. Boki i drzwi zdobione. Kto za takim biurkiem stał od czasu powrotu władzy.

URZEDNIK: W hołdzie nowoczesności, oltarze nasze

zagranieli telefonami, telefonami, komputerami i tysiącami innych drobiazgów. Liczący jeszcze używamy, ale tylko po cichu. Tak nieoficjalnie. Zawsze siedzą za biurkiem. Przede mną leży... Onal Carte Blanche. Pisadło — mój karabin. O pieczęć! — granaty. Ołneme na świat jest telefon. Odcień bordowy. Dyktorski kolor. Ostatni słat. Naciśnięcie pisak i flaster zaczyna strzelać. Magna Carta krwawi. Włóczy się, że tyje! Urzędnik jednak inscenizuje w urzędniczym fotelu, zanim dostąpię zaszczytu postuknięcia pieczęcią po delegacjach swoich pionków, zanim skapietuluje przed grupą własnych ludzi, weń się chłopie w garść. Przestań z nudów rysować Esy-floresy. Musisz działać! Tuoją najwlejszą bronią — intrzyga i herbatka. Możesz wiele zyskać, możesz wszystko stracić!

FACHOWCY — ROLNIKOM

★ Skarż się powesech nie mieszkać wsi na zupełnie brak środków chemicznych do tępienia much. Pytajcie więc co robić, aby się od nich uchronić i jakie są na nie sposoby. Odpowiedzi udzieli „Przewodnik kółek i stowarzyszeń rolniczych” z 30 lipca 1922 roku:

„Jeżeli dom mamy blisko zabudowań, wtedy to muchy są istną plagą. Trzeba się starać o ich odciążenie tylko rano i po zachodzie słońca. Oprócz tego trzeba je tępić różnymi środkami: b. dobry jest lep na muchy z kalamitu i oliwy. Rozpuścić 1/2 funta kalamitu na małym ogniu i dodać 2 łyżki oliwy i trochę miodu lub syropu kartoflanego tak, ażeby był lepki i słodki. Następnie smarować na papierku i w różnych miejscach wstecz. Muchy papier przodko obdają, wtedy to nie dawno. Innow. się często praktykuje, ale co przedziś niszczyć, to jest nalić”



Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Reprezentacja ZNRR pokonała ostatnio w Londynie „RUSZĘ SWIATŁA” 2:0. Ostatnie dwie rundy meczu w sumie przyswoiła remis. W III kole zwyciężył jednym punktem Związek Radziecki, a w czwartym — tak samo różnicą „Reszta Świata”. Tak więc zwycięstwo „RUSZĘ SWIATŁA” nad „Resztą Świata” w rundzie 19.5.205 nomenklatury w 1978 r. w Belgardzie.

W szachowym świecie przyjęto, że podstawowe parę ewaluacji tworzą szachiste, którzy zagrali w I kole. Ogólny bilans czteropartowych pojedynków podaje więc z uwzględnieniem tej zasady. Tym niemniej w nawiasie informuje szachistów, którzy w jednym lub w dwóch kolech zmieniły swych kolegów. Rezerwowali w drużynie radzieckiej byli TUKMAKOW i ROMANISZYN, a w „Reszcie Świata” — CHANDLER (Anglia) i LARSEN (Dania). A oto jak skończyły się te — minimecz: 1. Karparow — Timman 2:1, 5.3.5.3. Polugajewski (Tukmanow) — Korzonko 1:2, 5.3.5.3. Smyslow (Tukmanow) — Lubowicz 2:2, 5. Waganian — Ribbi 1:5, 5.6. Bielawski — Seirevan (Larsen 3:0, 5.7. Ta (Romaniszyn) — Nunn (Chandler) 2:1, 5.8. Razuwajew — Hubner 2:2, 9. Jusupow (Romaniszyn) — Miles (Chandler) 1:5, 5.10. Sokolow (Romaniszyn) — Torre (Chandler) 1:5, 5.5.

Ciekawa taktyka zastosowała meczu Timman. Występując przeciw Karparowowi grał debiuty, które stosuje... Karparow. Tym samym maksymalnie utrudniał grę radzieckiemu arcy mistrzowi. Ten bowiem pamięta o czekającym go spotkaniu o mistrzostwo świata z Karparowem nie mógł przecież pozwolić sobie na odkrycie przygotowanych wariantów. Dlatego też starał się grać tak, aby jak najmniej informacji o jego przygotowaniu debiutowym otrzymał mistrz świata.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ: 86. 1.Hg3, 87. 88 — 1.Hg3, 89 — 1.Hg3, 90 — 1.Hg1, 91 — 1.Hg1. Nagrody wylosowali: ANDRZEJ ORŁOWSKI z Warszawy, ZYGMUNT KLIMOWICZ z Konstuchowi, TADEUSZ AUGUSTYNOWICZ z Węgorzowa i KONSTANTY PIŁIŃSKI z Białegostoku.

ZADANIE NR 92

MAT w 3 POSUNIĘCIACH. Widać z czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Widać z czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Widać z czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Widać z czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Widać z czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Widać z czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Widać z czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.



NK — tajemniczy morderca

444 niekiedy badania ulwosytu Ohio (USA), nawet niewielki stress, tak np. jak zdarza się przed egzaminem, może negatywnie wpłynąć na naturalną odporność immunologiczną. Może on obniżać w organizmie liczbę przeciwciał, które walczą z bakteriami i wirusami.

NK (Natural Killers), których działanie jest wybitnie antywirusowe i anty nowotworowe. Stress intensywny, przedłużający i częste powtarzające się prowadzi do powstawania nowotworów. Szczególnie narażeni na te choroby są ludzie o „neurotycznej” osobowości.

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

Wśród zwiastników, którzy w terminie 6-dniowym nadesła-

Podwórko wyrywa Polski na półkoloniach

Przybyło w tym roku znacznie placówek półkolonijnych dla dzieci spędzających wakacje w mieście. Dostępnymi formami spędzania czasu, jak zapewniono, są w Zarządzie Miejskim TPD — bo przy pomocy Miejskiego Domu Kultury i innych instytucji zajmujących się działalnością kulturalno-wychowawczą i rekreacyjną — mogły zostać objęte wszystkie dzieci miejskie. W wykazie placówek wypoczynkowych w Białymstoku, sporządzonym w Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego wyszczególniono 43 obiekty przygotowane na tę letnią okazję.

Placówki półkolonijne dla dzieci miejskich zorganizowały Wydział Oświaty i Wychowania, Komenda Hufca ZHP, Zarząd Miejski TPD, spółdzielczość mieszkaniowa. Wykorzystane zostały do tego celu niektóre kluby osiedlowe, administracyjne, przez spółdzielczość mieszkaniową, szkoły, przedszkola, zakłady i świetlice. Również dla dzieci wiejskich — dla większości z nich jest to rzeczywista atrakcja — forma spędzenia wakacji przygotowywano dziewczęta i chłopcy kolonijnych, przede wszystkim w budynkach i internatach szkolnych.

Już dzisiaj wiadomo, że ambitne plany objęcia opieką

się stan pełnej gotowości do rozpoczęcia sezonu. Natomiast rezygnację zdarzały się w ostatniej chwili. Często działo się, że wsi zapraszały w ostatniej chwili do siebie.

Tu nikt nie tai, że również działaczom zależy nie na wypełnieniu pustych świetlic i klubów w mieście w okresie letniej kanki, lecz żeby jak najwięcej dzieci opuszczało w tym okresie mury miasta. I słusznie. Cóż oferować można podczas dziennej pobytu: tę samą osiedlową świetlicę, tę samą lub pobliską szkołę?

Otwarta sprawa pozostała kwestia uczestnictwa w imprezach kulturalnych i rozrywkowych. Faktem jest, że programy zostały tak opracowane, żeby jak najwięcej czasu przebywać poza obiektem. Przekonaliśmy się o tym na własne oczy. W ani jednym spośród pięciu odwiedzanych obiektów półkolonijnych nie zastaliśmy dzieciaków. Jak nam wyjaśniano, były w tym czasie w... kinie.

Trzeba by przy tym dodać, że w tegorocznej wakacji różnymi formami wypoczynku wakacyjnego objętych zostanie tylko przez Zarząd Miejski TPD blisko 1700 dzieci i młodzieży. Większość z nich, bo 1200 osób przebywać będzie na czterech turnusach poza miastem, na obozach w Woźnej Wsi i Rybnikach. Już w pierwszych lipcowych turnusach stwierdzono nadkomplety chętnych.

Pozostałe trzysta dzieciaków, miałyby spędzić część wakacji na półkoloniach, ale przy już stwierdzonej niskiej frekwencji oznacza to, że liczba taka zostanie się tylko na papierze. Słowem — lato, jeżeli tylko się da, lepiej spędzić poza miastem. I w tym kierunku w przyszłości powinny koncentrować się wysiłki działaczy TPD i wszystkich organizatorów wakacji. (jm)

Zapraszamy we wtorek, 10 bm. Jak zaprezentują się konie sokolskie?

Konie sokolskie, ze względu na wiele cech hodowlano-użytkowych, są znane nie tylko hodowcom z rejonu Sokółki, ale na terenie całego kraju, a nawet za granicą. Z myślą o dalszym rozwoju i popularyzowaniu ich hodowli, Okręgowy Związek Hodowców Koni w Białymstoku w porozumieniu z Urzędem Miasta i Gminy organizują w najbliższy wtorek, 10 lipca br. w Sokółce imprezę poświęconą prezentacji konia sokolskiego.

Na ten dzień zaplanowano na targowisku miejskiej w godz. 7-10 wystawę hodowlaną klaczy i źrebaków z pięciu gmin, konkurs porównawczy oraz pokaz zaprzęgu wielokonnego zlożonego z pięciu ogierów sokolskich, który organizuje Państwowe Stado Ogierów w Ketrzyńcu.

Ponadto podczas sesji popularnonaukowej odczyty na temat: „Rys historyczny kształtowania się koni typu sokolskiego” oraz „Wskazniki odziedziczalności cech użytkowych u ogierów sokolskich” wygłosi prof. dr Marian Budzinski i dr Maria Sapula z Akademii Rolniczej w Lublinie. Sesja rozpocznie się o godz. 11 w Sokolskim Ośrodku Kultury.

Impreza zapowiada się więc nader atrakcyjnie. Zapraszamy wszystkich hodowców i miłośników koni. (kos)

Inicjatywa antykryzysowa — bez echa

Kto nie lubi baraniny?

Dyrektor Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Krynkach — JANUSZ BACIA już po krótkiej rozmowie zrobił wrażenie człowieka energicznego, pełnego pomysłów, który potrafi zarazić swoją pasją. Od kilku lat prowadzi PGR, który w ostatnim okresie odżył. W r. 1981 gospodarstwo miało 85 mln straty, a już dwa lata później 34 mln zysku. Miano zbysza z 10 kwintali z hektara wzrosło do 24. Zaloga jest młoda, liczy 420 osób i wie, że nie nie przychodzi samo. Postawili w sporym stopniu na hodowlę owiec. Rocznie dostarczają 40 do 50 ton baraniny, która trafia do białostockiej Chłodni, Zakładów Owocowo-Warzywnych i przerabiana jest na konserwy.

CHCIELIBYŚMY — powiedział J. Bacia — aby baranina nasza trafiała również wprost do klienta. Są amatorzy tego mięsa. W związku z tym zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Białymstoku z prośbą o przydzielenie lokalu na sklep firmowy. Było to rok temu. Podobne sklepy działają w Warszawie, utworzone przez PGR Brodno. Cieszą się dużym powodzeniem, mają bogaty asortyment i zawsze świeży.

— W Białymstoku nie tylko serwowalibyśmy bez kartek baraninę, szaszłyki, kiełbaski baranie. Zawiązilibyśmy także wspólne porozumienie z „Drobiazdem”, Państwowym Gospodarstwem Rybnym a także z PGR-ami, które dostarczałyby owoce i warzywa. Jesteśmy w stanie oferować 3,5 ton baraniny miesięcznie. Nasza inicjatywa znalazła poparcie u władz partyjnych, ale gospodarze miasta — jak dotąd — nie mogą znaleźć lokalu.

Próbowaliśmy rozmawiać z prezesem Spółdzielni Przemysłowej w Lublinie. Może odstąpiłaby nam „Barę”, która nie ma, niestety, dobrej sławy. Nic z tego nie wyszło. Warto dodać, że nasza restauracja „Tatarska” cieszy się w Białymstoku powodzeniem, ceny nie są wygórowane, a my mieliśmy w roku ubiegłym 2 mln zysku.

Czy inicjatywa PGR w Krynkach nie jest jednym ze sposobów antykryzysowych? Może na to pytanie odpowiedzą gospodarze miasta? (let)

Skandaliczne remonty

— skarży się czytelnik mieszkający przy ul. MALMEIDA 17 w BIAŁYMSTOKU. — Najpierw remontowano u nas dach; zrobiono to niedokładnie i mieszkani trzeba było odnawiać. W połowie zeszłego tygodnia zerwano stare rynnę, a nowych nie założono. Po każdym deszczu po chodnikach i ścianach płynie strugi wody. Pewnie czeka nas drugi remont.

Zadzwonił do Rejonu Eksploatacji Domów nr V, który opiekuje się tym budynkiem. Po informowaniu nas, że na zamówienie ZBM remont budynków nr 11, 12, 13, 15 prowadzi MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE. Wywnioskowałem, że remonty — jest bardzo ciekawym, kilkanaście mieszkań, szczególnie tych z wyższych pięter trzeba było gruntownie odnawiać. Niektóre dwukrotnie. Teraz czeka to mieszkańców „siedemnastki”.

Zafascynowani „solidnością”, oryginalną organizacją pracy MPBR w Białymstoku, z całym przekonaniem przyznaliśmy się do mieszkańców i polecamy usługi tej firmy... organom kontroli. Tak trzymaj, dyrektorze Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. (kol)

15 bm. w Białymstoku Raid samochodowo-turystyczny

Z inicjatywy Zarządu Auto-Moto-Klubu w Białymstoku, przy współpracy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW, Wydziału Komunikacji UW, Podziału Mazurskiej Brygady WOP, Automobilklubu Podlaskiego, PZU i LOK, w następną niedzielę, 15 bm. odbędzie się samochodowo-turystyczny rajd 40-lecia PRL dla załóg samochodów i załóg rowerów. Mogą w nim uczestniczyć załogi skompletowane z załóg (powinno one składać się co najmniej z dwóch osób. Komandorem rajdu będzie prezes Zarządu Okręgowego PZMoT, inż. EUGENIUSZ PROKOP, a starterem honorowym — wiceprezes Auto-Moto-Klubu inż. ARSENIUSZ ŁUKSZA.

O godz. 9 przed siedzibą PZMoT, przy ul. Zwycięstwa odbędzie się zbiórka wszystkich uczestników. O godz. 10 start honorowy załóg (przed budynkiem PZMoT), a po nim defilada ulicami: Gagarina — Krakowska — Kalinowskiej (złożenie kwiatów przed Pomnikiem Bohaterów Ziemie) — Akademicką (złożenie kwiatów przed Pomnikiem Wdzięczności) — Dzierżyńskiego — Mazowiecką — Wilejską (złożenie kwiatów przed pomnikiem żołnierzy KBW).

Następnie samochody udadzą się na lotnisko Aeroklubu Białostockiego i tam nastąpi ostry start. Dalej trasę będzie prowadziła ulicami miasta do Zielonej — meta rajdu. Będzie się on odbywał przy otwartym ruchu.

Na trasie rajdu ulokowane będą punkty kontrolne, na których wszyscy zawodnicy otrzymają pytania dotyczące ruchu drogowego, przemian w 40-leciu PRL na Białostockie, oraz udzielania pierwszej pomocy. Odpowiedzi za wodników na te pytania będą miały wpływ na ocenę klasyfikacji ogólnej. Warto również, aby załogi poszczególnych załóg postarały się o wyeksponowanie swojej firmy poprzez wystroje zewnętrzny (naklejki, znaki firmowe) czy też jednolite ubiory własne.

W klasyfikacji generalnej organizatorzy przewidują sześć nagród rzeczowych i dyplomów. Dla zwycięzców przygotowano m.in. poszukiwane części i podzespoły samochodowe.

Po zakończeniu rajdu, w Zielonej, dodatkowo odbędzie się impreza typu obrotowego — strzelanie z karabinu, rzut granatem itp. Na najlepszych czekają nagrody rzeczowe, medale i dyplomy. A na wszystkich uczestników — wojskowa grochówka.

Wszyscy chętni udział swój winni zgłosić do 10 bm. włącznie w Auto-Moto-Klubie tel. 512-456 lub 512-378 w. 24.

Ponadto przy okazji rajdu prowadzona będzie zbiórka książek, które zostaną przekazane wychowankom białostockich domów dziecka. Za bogactwo i ciekawość księgozbioru przewidziano nagrody. (ib)

Komunikat MO

Kierowca taxi, który 2 czerwca br. około godz. 23 z ul. Piastów zabrał kobietę siłą wepchniętą przez mechanizm i odjechał w kierunku ul. Mieszka I oraz inni świadkowie powyższego zdarzenia proszeni są o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się do Komisariatu II RUSW w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 65, pokój nr 15, tel. 38-679.



Wymuszona należność

Od wielu lat poruszaliśmy na łamach „Gazety” problem składek pobieranych od rolników na rzecz spółek wodnych. Rzecz w tym, że pobiera się opłaty za konserwację rowów, a konserwacji nie wykonuje się.

Jan Sokółowski z Brzozówki Koronnej już wielokrotnie miał „przeprawy” związane ze swoim sprzeciwem dotyczącym tego haracz. Dziś możemy oglądać na zdjęciu łakę tego rolnika, przez którą przebiega rów melioracyjny zarosnięty samosiewem olszy.

Chyba nikt, patrząc na to zdjęcie, nie uwierzy, że wpłacone przez rolnika składek przeznaczono na konserwację rowów. Czas najwyższy, aby tym zagadnieniem zajęli się nowo wybrani radni Rady Narodowej Miasta i Gminy w Czarnej Białostockiej.

Tekst i fot. ROMAN PRUSKI



Dziś kilka porad

Nasz nieustający konkurs trwa! Postaramy się „dopieścić” roślinki w wiszących ogródkach i utrzymać je w formie przez cały sezon.

Pomogą nam w tym kolejne porady głównego technika w Miejskim Przedsiębiorstwie Zieleni w Białymstoku — IRENY MICHAŁOWSKIEJ.

Rośliny na balkonach mają znacznie gorsze warunki wzrostu, aniżeli wysadzone w gruncie. Mała ilość ziemi w skrzynkach znacznie przyspiesza ich wzrost. Dlatego tak ważne jest utrzymanie stałej wilgotności w glebie.

Niewielka ilość wody, która zatrzymuje się w skrzynkach wysadzone latem zaledwie na 4-6 godz. Dlatego też należy obficie podlewać rośliny dwa razy dziennie — rano ok. godz. 9 i po godz. 16. W dni chłodne i pochmurne ilość wody powinna być nieco mniejsza. W utrzymaniu wilgotności może trochę pomóc malowanie skrzynki na jasny kolor i odsunięcie ich nieco od ścian.

Bardzo ważnym zabiegiem przy uprawach balkonowych jest ich nawożenie. Można stosować różne rodzaje nawozów np. Flora, Azofoska, Polifoska, Fruktus, Vitafol, a także nawozy azotowe i fosforowe. Bardzo korzystny jest Florovit płynny. Roślinki zasilamy tymi preparatami co dwa — trzy tygodnie.

Nawozy rozpuszczamy w równomiernej na powierzchni gleby, następnie — to ważne! — miesza się je z warstwą warstwą ziemi. Tak przygotowane podłoże obficie podlewać.

Korzystniejsze jest rozpuszczenie nawozu w wodzie i podlewanie gotowym roztworem. Jest on wówczas lepiej rozprzeczany w ziemi i efektywniej wykorzystywany przez rośliny.

Orientacyjne dawki nawozów wynoszą: 0,5 — 1 kg na 10 roślin przy posypywaniu lub 2 — 3 g na litr wody przy podlewaniu. Musimy pamiętać, że zarówno brak jak i nadmiar składników mineralnych jest szkodliwy. Nie jest też wskazane nawożenie roślin młodych. „Dokarmianie” najlepiej rozpocząć, kiedy zaczyna już one na dobre rosnąć. Rośliny silniej rozrastające się trzeba nawozić częściej.

Nieraz zdarza się, że mimo prawidłowego podlewania i dostarczania składników pokarmowych rośliny rozwijają się słabo. Być może przyczyną jest inwazja jakiegoś szkodnika. Najczęstszymi nieproszonymi gośćmi są mszyce — drobne, zielone lub czarne owady gromadzące się z reguły na wierzchołkach pędów. Prosty w użyciu i skuteczny na mszyce jest aerozolowy preparat „Pirimor”. Niestety, w sezonie trudno go kupić.

Uporczywymi szkodnikami bywają też usadówione pod liśćmi ledwie widoczne pajęczki lub wirionki, które wysysają soki z liści. Środki przeciwko tym owadom bywają w sklepach, ale — niestety — tylko w dużych opakowaniach. W wielu przypadkach pozostaje więc mechaniczne niszczenie pasożytujących owadów.

Chcę przestrzec przed używaniem popularnego „Muchozolu”, który niszczy rośliny.

W przypadku używania chemicznych środków ochrony roślin musimy pamiętać o ścisłym przestrzeganiu zaleceń podanych na opakowaniu. Niektóre z nich są bowiem bardzo groźne dla ludzi.

Przedłużeniem ul. Browarskiej w Białowieżę jest polna droga. Jej pobocza porasta szpałar starych drzew. Jedno z nich, ponad stuletni klon jawor, ma u podstawy pnia wypaloną nadołko zewnętrzną warstwę drewna. Utrzymuje się jedynie przy pomocy części rdzeniowej. Człowiek (??), który to uczynił zapewne jest przekonany o oryginalności swego postępowania. Szkoda, że nie jest znany z nazwiska i imienia. Inaczej odpowiednie organa dawno już „uhonorowałyby” jego pomysł stosowaną „nagrodą”.

Tekst i fot. (haj)

Muzea i wystawy

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego”, „Pradzieje Białostockich”. Wystawy czasowe: wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Baltów północni sąsiedzi Słowian”. „Z badań etnograficznych na terenie budowy zalewu Siemanki”.

Muzeum Wojska (ul. Kilińskiego 7) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (ul. Warszawska 27) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17.

Wystawa stała: „Z dzieł białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Majdanek”. Punkt muzealny w Suprążu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9-16.

Ekspozycja wewnątrz pałacu w Choroczu — czynna w niedzielę w godz. 11-16.

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17.

Salon Wystawowy BWA (Arsenał, ul. Mickiewicza 27) — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10-17.

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. WIERZE GRYGORUK

z powodu śmierci

Matki

składają: pracownicy RW i KM PZPR w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. SIERGIEJOWI MALASZKIEWICZOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają: pracownicy RW i KM PZPR w Białymstoku.

Rozmowy konkretne

Do pokoju I sekretarza Komitetu Gminnego PZPR w NARWI często zachodzą rolnicy, szukając tu porady w załatwianiu różnych spraw, a także informacji. Taka wizyta u sekretarza zamienia się zwykle w konkretną rozmowę na temat poziomu gospodarowania w konkretnej zagrodzie, wsi, gminie. I sekretarz KG, JERZY BUJNOWSKI, nie żałuje na to czasu.

JESTEM ZDANIA — powiedział — że jest wtedy okazja do wyuszczenia sobie wzajemnie, bez owijania w bawełnę, ewentualnych uwag i spostrzeżeń co do działalności społecznej rolników. Ludzie wiedzą już o tym, a mimo to przychodzi i podejmuje rozmowy. Bardzo mi tu pomaga znajomość środowiska, no i te ciągłe aktualizowanie i znajdowanie się pod ręką wykazy gospodarstw w gminie, mówiące o wartości sprzedanej produkcji w przeliczeniu na każdy hektar i o tym, ile czego rolnik kontraktuje.

— Z rozmów dowiaduję się np., dlaczego jakieś gospodarstwo pracujące w takich warunkach, sprzedaje państwu mniej żywności — bo właściciel choruje i trzeba mu pomóc, bo brak młodych następców itp. Czasem brak takiego wyrozumienia, a żądania rolników są jednostronne. Ale i wówczas nasza rozmowa daje wyniki. Wykorzystujemy ją z myślą o realizacji uchwałonego przez Gminną Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR programu rozwoju rolnictwa, a szczególnie zagospodarowania i lepszego wykorzystania tak i pastwisk dla wzrostu hodowli bydła. Słowem — nasze bezpośrednie rozmowy z rolnikami przy różnych okazjach dobrze służą obu stronom: rolnikom i gminie, pozwalają też trafnie poznawać potrzeby i nastroje środowiska. (KL)

szkodnika. Najczęstszymi nieproszonymi gośćmi są mszyce — drobne, zielone lub czarne owady gromadzące się z reguły na wierzchołkach pędów. Prosty w użyciu i skuteczny na mszyce jest aerozolowy preparat „Pirimor”. Niestety, w sezonie trudno go kupić.

Uporczywymi szkodnikami bywają też usadówione pod liśćmi ledwie widoczne pajęczki lub wirionki, które wysysają soki z liści. Środki przeciwko tym owadom bywają w sklepach, ale — niestety — tylko w dużych opakowaniach. W wielu przypadkach pozostaje więc mechaniczne niszczenie pasożytujących owadów.

Chcę przestrzec przed używaniem popularnego „Muchozolu”, który niszczy rośliny.

W przypadku używania chemicznych środków ochrony roślin musimy pamiętać o ścisłym przestrzeganiu zaleceń podanych na opakowaniu. Niektóre z nich są bowiem bardzo groźne dla ludzi.

Przedłużeniem ul. Browarskiej w Białowieżę jest polna droga. Jej pobocza porasta szpałar starych drzew. Jedno z nich, ponad stuletni klon jawor, ma u podstawy pnia wypaloną nadołko zewnętrzną warstwę drewna. Utrzymuje się jedynie przy pomocy części rdzeniowej. Człowiek (??), który to uczynił zapewne jest przekonany o oryginalności swego postępowania. Szkoda, że nie jest znany z nazwiska i imienia. Inaczej odpowiednie organa dawno już „uhonorowałyby” jego pomysł stosowaną „nagrodą”.

Tekst i fot. (haj)

magazynik sportowych nowinek

BOG PRZYJEDZIE DO NEAPOLU...

Rino i Pietro plakali. Ci dwaj „fifosi” drużyny Napoli, kiedy dowiedzieli się, że Barcelona nie chce sprzedać Maradony postanowił zamianować swoją rozpacz. Obaj przywiali się sznurkiem do bramy stadionu trzymając nad głowami portret Diego Armando Maradony. Pozostali tak w upale przez cały dzień. Nie docierali do nich żadne argumenty, sprawiali wrażenie ludzi oczekujących na cud. Kiedy po południu neapolitańskie radio podało, że byłby zwrot w rokowania prowadzonych w Barcelonie oboj 35-letni mężczyźni padli sobie w ramiona.

Kiedy o 22.00 prezydent Napoli — Antonio Juliano oficjalnie potwierdził, że kontrakt został podpisany wokół Rina i Pietra zgromadziło się wielu placzących podobnie jak oni kibiców. A później rozpoczęła się jedna z najdłuższych neapolitańskich nocy. Na ulicach nie widzieli się policji, zapomniano o bledzie i bezrobociu.

Słychać było śpiewy, a niemal we wszystkich oknach wylazły flagi klubu. Nie wiadomo skąd na wszystkich słupach ogłoszeniowych pojawiły się portrety argentyńskie piłkarza. Na tarasach otwartych przez całą noc kawiarni rozrzucono jego zdjęcie. Neapolitańczycy byli dumni, że jeden z najlepszych graczy świata będzie grał w ich klubie. Neapol zwany „królestwem przemysłowców” kocha futbol. „Tutaj jeśli ktoś wie do jakich drzewi zapukać znajdzie 15 mil lirów wcale nie jest trudne...” — powiedział sekretarz klubu. Suma, jaką musiano zapłacić za słynnego piłkarza nikogo nie przeraża. „Maradona chciał grać u nas, dlatego też negocjacje mogły zakończyć się powodzeniem. Dług spłacimy w najbliższym czasie. Kiedy piłkarz przybędzie do Neapolu otrzyma oczywiście swoją część tj. ok. 2 mil. lirów. Jego roczne zarobki przekraczają 1,380 mil. lirów (1,2 mln dolarów)” — powiedział o powrocie do Neapolu Antonio Juliano.

Już myśli się o powitanie idola. Crescenzo Chiummarile, szef neapolitańskich kibiców, mówi: „Powitamy go na stadionie San Paolo. Przyjdzie tam wszyscy. Maradona przybędzie na stadion helikopterem. Musimy uniknąć niekontrolowanego entuzjazmu, który mógłby wynikać z ulic”. Władze miejskie obawiają się rozruchów. Maradona miał przejechać do Neapolu w drodze, jednak okazało się to niemożliwe z uwagi na sprzeciw władz miejskich, które twierdzą, że operacja taka musi być przygotowana. „Tifosi” jednak nie przynajmniej. Codziennie przed siedzibą klubu odbywają się manifestacje radości. Kibice z dumą podkreślają, że ich

Opr. (ko)



klub „przebił” bogaczy z północy. „Gdy Zico, Platini, Falcao, Rummenigge, Socrates, Wilkins, Briegel, Larsen i wielu innych grają na północy my nie mielibyśmy wyboru. Nie możemy być gorsi. Przybycie Maradony pozwoli nie tylko na wyrównanie walki w lidze z takimi klubami jak Juventus czy Milan, ale doda też pewnością siebie mieszkańcom Neapolu, a prawie wszyscy w tym mieście zakochani są w piłce” — powiedział jeden z kibiców niosący transparent: „Pan Bóg przyjdzie do Neapolu”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ponad 70 tys. kibiców przybyło na stadion San Paolo w Neapolu, by zobaczyć 22-letniego piłkarza argentyńskiego. Diego Armando Maradone po raz pierwszy w barwach Napoli. Maradona pierwszy raz w karierze rozegrał mecz lokalnych drużyn młodzieżowych.

Modemu Argentyńczykowi znowa nie udało się wygrać. Kibice skandowali „Diego, uciech nasz klub wielkim”. Maradona ubrany w strój piłkarski o barwach klubowych Napoli powiedział „włosku kibicom: „Dzień dobry Neapolu. Jestem szczęśliwy będąc tu z wami”. Maradona rozdał autografy. Początek meczu towarzyszył gromadzeniu się kibiców. Tłok wokół piłkarza spowodował interwencję policji. czterech funkcjonariuszy zostało pobitych. W ulicach miasta odbyło się bez wielekroć incydentów, choć policja i tam kilkakrotnie aresztowała uspokoiła rozentuzjuszonych kibiców.

Odbyla się także konferencja prasowa z udziałem 250 dziennikarzy. Jedną z reporterów telewizji francuskiej zapytał Maradone, czy wie, że część pieniędzy za kontrakt (15 mln dolarów) pochodzi od „nas”. Złoty chłopak z sali przez działacza włoskiego klubu, „Neapol to miasto uczeliny, gdzie, którzy mają pieniądze pochodzą z przestępstw i ich własnej pracy” — powiedział przez klub, Corrado Ferlaino.

Maradona krótko przebywał w Neapolu, odjechał już do Madrytu, skąd uciekał na wakacje do Buenos Aires. W czasie jego pobytu w tym włoskim mieście, 30 nowo narodzonego dzieciną nadano imię Diego Armando.

MEKSYKAŃSKA MASKOTKA

Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, które odbędą się w 1986 roku w Meksyku, mają już swoją maskotkę. Została ona — wraz z olimpijskimi plakietami — zatwierdzona przez specjalną komisję FIFA pod przewodnictwem Hansa Neubergera prezesa zachodniomeksykańskiego Związku Piłki Nożnej. Maskotka nazywa się „Pipito” i przedstawia małego człowieka z ogromnymi ramionami opierającymi się na plecach. Symbolizuje meksykański waleś i tryb życia w kraju, gdzie w wieloletnim, zrobione z owoców popularnej w Meksyku ostrości papryki pieprzowej.

ZAWODOWY BOKS NA WĘGRZECH

Leszko Papp ukończył 58 lat i uważa, że nadziedzi czas by zakończyć karierę trenera węgierskich bokserów. W wywiadzie udzielonym jednej z europejskich agencji powiedział, że w przyszłym roku ma zamiar wziąć udział w reku sombrero z wielkim rondem, zrobione z owoców popularnej w Meksyku ostrości papryki pieprzowej.

PEŁNIE ZNIECH SPARTAKIADY 40-lecia

Poznań czeka na olimpijczyków jutra

W niedzielę, 8 bm. nastąpi uroczyste otwarcie XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Odbędzie się ona na stadionie Olimpij w Poznaniu. Wszystkie komisje zameldowały o gotowości przyjęcia uczestników Spartakiady 40-lecia. 1500 medali czeka już w Poznaniu na najlepszych sportowców, wyłonionych w eliminacjach i zawodach strefowych.

— Wszystko już jest zapieczętowane — powiedział szef Biura Prasowego, kierownik Działu Sportowego „Gazety Poznańskiej” Stanisław Garaczek. Jedynie czego nam brakuje to pogody.

Największe zainteresowanie wzbudza oczywiście przyjazd przewodniczącego MKOl. —

Juana Antonio Samarancha zapowiedziana na dzień 8 lipca konferencja prasowa.

Otwarcie XI OSM rozpocznie się w niedzielę o godz. 17. Przygotowany program jest barwny i niezwykle interesujący choreograficznie. W trakcie tej imprezy przewidziano przez płytę stadionu około tysiące osób. A w samej szafie biegnącej za Lednógory weźmie udział 1200 dziewcząt i chłopców.

W trakcie uroczystości ogłoszone zostaną wyniki konkursu na 10 najlepszych sportowców i trenerów 40-lecia PRL. Zaprosiliśmy wszystkich wyróżnionych. Będzie to na pewno wielka atrakcja dla uczestników, tym większa, że laureaci spotkają się później z młodzieżą. (let)

W centralnym finale czwórboju la

Drugie miejsce uczniów z Giżycka

W Stalowej Woli rozegrany został centralny finał lekkoatletycznego czwórboju „Przyjaźni” o puchar redakcji „Świata Młodych”. Jest to najbardziej masowa impreza lekkoatletyczna wśród młodzieży szkół podstawowych. Rozgrywana jest nie tylko w Polsce. W czwórboju (bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłką palantową, i bieg na 800 m) podobne imprezy odbywają się w 14 państwach. Najlepsi w finałach mierzą się w zawodach międzynarodowych.

Duży sukces w tegorocznej edycji czwórboju lekkoatletycznego odnieśli uczniowie (klas V i VI) Szkoły Podstawowej nr 2 w Giżycku. Wywalczyli oni drugie miejsce — 1386 pkt., przegrywając tylko z ZSG Węglin (Jelenia Góra) — 1394 pkt.

W przyszłym roku sześć pierwszych drużyn dziewcząt chłopców ponownie zmierzy się w finałowych rozgrywkach i najlepszy zespół będzie barw Polski.

W drużynie Szkoły Podstawowej nr 2 w Giżycku wystąpili: Paweł Bryczyński, Robert Białas, Tomasz Jaworski, Andrzej Tłojczuk, Robert Biesiadki, Sławomir Kochniarz. (let)

magazynik sportowych nowinek

BOG PRZYJEDZIE DO NEAPOLU...

Rino i Pietro plakali. Ci dwaj „fifosi” drużyny Napoli, kiedy dowiedzieli się, że Barcelona nie chce sprzedać Maradony postanowił zamianować swoją rozpacz. Obaj przywiali się sznurkiem do bramy stadionu trzymając nad głowami portret Diego Armando Maradony. Pozostali tak w upale przez cały dzień. Nie docierali do nich żadne argumenty, sprawiali wrażenie ludzi oczekujących na cud. Kiedy po południu neapolitańskie radio podało, że byłby zwrot w rokowania prowadzonych w Barcelonie oboj 35-letni mężczyźni padli sobie w ramiona.

Kiedy o 22.00 prezydent Napoli — Antonio Juliano oficjalnie potwierdził, że kontrakt został podpisany wokół Rina i Pietra zgromadziło się wielu placzących podobnie jak oni kibiców. A później rozpoczęła się jedna z najdłuższych neapolitańskich nocy. Na ulicach nie widzieli się policji, zapomniano o bledzie i bezrobociu.

Słychać było śpiewy, a niemal we wszystkich oknach wylazły flagi klubu. Nie wiadomo skąd na wszystkich słupach ogłoszeniowych pojawiły się portrety argentyńskie piłkarza. Na tarasach otwartych przez całą noc kawiarni rozrzucono jego zdjęcie. Neapolitańczycy byli dumni, że jeden z najlepszych graczy świata będzie grał w ich klubie. Neapol zwany „królestwem przemysłowców” kocha futbol. „Tutaj jeśli ktoś wie do jakich drzewi zapukać znajdzie 15 mil lirów wcale nie jest trudne...” — powiedział sekretarz klubu. Suma, jaką musiano zapłacić za słynnego piłkarza nikogo nie przeraża. „Maradona chciał grać u nas, dlatego też negocjacje mogły zakończyć się powodzeniem. Dług spłacimy w najbliższym czasie. Kiedy piłkarz przybędzie do Neapolu otrzyma oczywiście swoją część tj. ok. 2 mil. lirów. Jego roczne zarobki przekraczają 1,380 mil. lirów (1,2 mln dolarów)” — powiedział o powrocie do Neapolu Antonio Juliano.

Już myśli się o powitanie idola. Crescenzo Chiummarile, szef neapolitańskich kibiców, mówi: „Powitamy go na stadionie San Paolo. Przyjdzie tam wszyscy. Maradona przybędzie na stadion helikopterem. Musimy uniknąć niekontrolowanego entuzjazmu, który mógłby wynikać z ulic”. Władze miejskie obawiają się rozruchów. Maradona miał przejechać do Neapolu w drodze, jednak okazało się to niemożliwe z uwagi na sprzeciw władz miejskich, które twierdzą, że operacja taka musi być przygotowana. „Tifosi” jednak nie przynajmniej. Codziennie przed siedzibą klubu odbywają się manifestacje radości. Kibice z dumą podkreślają, że ich

Opr. (ko)

klub „przebił” bogaczy z północy. „Gdy Zico, Platini, Falcao, Rummenigge, Socrates, Wilkins, Briegel, Larsen i wielu innych grają na północy my nie mielibyśmy wyboru. Nie możemy być gorsi. Przybycie Maradony pozwoli nie tylko na wyrównanie walki w lidze z takimi klubami jak Juventus czy Milan, ale doda też pewnością siebie mieszkańcom Neapolu, a prawie wszyscy w tym mieście zakochani są w piłce” — powiedział jeden z kibiców niosący transparent: „Pan Bóg przyjdzie do Neapolu”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ponad 70 tys. kibiców przybyło na stadion San Paolo w Neapolu, by zobaczyć 22-letniego piłkarza argentyńskiego. Diego Armando Maradone po raz pierwszy w barwach Napoli. Maradona pierwszy raz w karierze rozegrał mecz lokalnych drużyn młodzieżowych.

Modemu Argentyńczykowi znowa nie udało się wygrać. Kibice skandowali „Diego, uciech nasz klub wielkim”. Maradona ubrany w strój piłkarski o barwach klubowych Napoli powiedział „włosku kibicom: „Dzień dobry Neapolu. Jestem szczęśliwy będąc tu z wami”. Maradona rozdał autografy. Początek meczu towarzyszył gromadzeniu się kibiców. Tłok wokół piłkarza spowodował interwencję policji. czterech funkcjonariuszy zostało pobitych. W ulicach miasta odbyło się bez wielekroć incydentów, choć policja i tam kilkakrotnie aresztowała uspokoiła rozentuzjuszonych kibiców.

Odbyla się także konferencja prasowa z udziałem 250 dziennikarzy. Jedną z reporterów telewizji francuskiej zapytał Maradone, czy wie, że część pieniędzy za kontrakt (15 mln dolarów) pochodzi od „nas”. Złoty chłopak z sali przez działacza włoskiego klubu, „Neapol to miasto uczeliny, gdzie, którzy mają pieniądze pochodzą z przestępstw i ich własnej pracy” — powiedział przez klub, Corrado Ferlaino.

Maradona krótko przebywał w Neapolu, odjechał już do Madrytu, skąd uciekał na wakacje do Buenos Aires. W czasie jego pobytu w tym włoskim mieście, 30 nowo narodzonego dzieciną nadano imię Diego Armando.

MEKSYKAŃSKA MASKOTKA

Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, które odbędą się w 1986 roku w Meksyku, mają już swoją maskotkę. Została ona — wraz z olimpijskimi plakietami — zatwierdzona przez specjalną komisję FIFA pod przewodnictwem Hansa Neubergera prezesa zachodniomeksykańskiego Związku Piłki Nożnej. Maskotka nazywa się „Pipito” i przedstawia małego człowieka z ogromnymi ramionami opierającymi się na plecach. Symbolizuje meksykański waleś i tryb życia w kraju, gdzie w wieloletnim, zrobione z owoców popularnej w Meksyku ostrości papryki pieprzowej.

ZAWODOWY BOKS NA WĘGRZECH

Leszko Papp ukończył 58 lat i uważa, że nadziedzi czas by zakończyć karierę trenera węgierskich bokserów. W wywiadzie udzielonym jednej z europejskich agencji powiedział, że w przyszłym roku ma zamiar wziąć udział w reku sombrero z wielkim rondem, zrobione z owoców popularnej w Meksyku ostrości papryki pieprzowej.